

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański

Warunki prenumeraty
w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnośnienia „ 5.000.000.—
na prow. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—

ROBOTNIK
CENTRALNY
ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje
Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwyyczajne 15 „
dobre za jeden wraź 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra.
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.
Ceny ogłoszeń w złp. płatne w mar-
kach, obliczonych podług kursu w
dniu zapłaty.
Za terminowy druk ogłoszeń Admi-
nistracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 175-70, Admin. 120-13.
Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.
Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w sroły.

Towarzysze i towarzyszki! Pamiętajcie o święcie 1-go Maja!

Polska Partja Socjalistyczna. Towarzysze i towarzyszki!

I w tym roku jak za tylu już lat poprzednich, wzywamy Was. wzywamy całą klasę robotniczą Polski do
ŚWIĘTOWANIA 1-GO MAJA.
1-y Maj jest międzynarodowym ŚWIĘTEM proletariatu. Dzień ten wybrano, aby robotnicy wszystkich krajów mogli w zgodnym porwyie, w jednej myśli zespoleni, ogłosić światu
PRAWA PRACY, — WOLE NIEZŁOMNA ZNIENIESIENIA WYZYSKU I UCISKU, ZAPROWADZENIA USTROJU SPOŁECZNEGO, DAJĄCEGO WSZYSTKIM DOBROBYT, OŚWIATE, MOŻNOŚĆ WSZECHSTRONNEGO ROZWOJU SIŁ I ZDOLNOŚCI.

PREZC Z REAKCJA! PREZC Z UCISKIEM POLITYCZNYM I POLICYJNEMI RZADAMI! NIECH ŻYJE REPUBLIKA LUDOWA!
Reakcja w najwyższym stopniu szkodzi interesom Państwa i wypacza jego rozwój, gnębąc mniejszości narodowe.
1-go maja podnosimy hasło:
ZAPRZESTANIA PRZEŚLADOWAŃ NARODOWOŚCIOWYCH I WYZNANIOWYCH — WOLNOŚCI ROZWOJU DLA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH!

WARSZ. OKRĘGOWY KOMITET ROBOTNICZY P. P. S.
Wzywa wszystkich robotników i pracowników do całodziennego strajku w dn. 1-go maja, wzywa robotników do organizowania milicji fabrycznych, wzywa biorących udział w pochodzie do zachowania porządku, pochody formować należy 6-tkami, uprasza fabryki i Zw. Zaw. do przyłączania się do pochodów dzielnicowych wg. wskazanych poniżej adresów, komitety dzielnicowe winny przystąpić niezwłocznie do organizowania milicji dzielnicowych. Każda dzielnica winna wyznaczyć komendanta milicji dzielnicowej.
Wzywa się Towarzystwów partyjnych do zapisywania się w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) do milicji centralnej.
Wzywa się Towarzystki i Towarzystwów do zapisywania na kwestarki i kwestarzy na

zbiórkę majową na oświatę robotniczą w sekretarjacie O. K. R.
Zbiórki na dzielnicach w dn. 1 maja wyznacza się na godz. 9 rano: Dzielnica Śródmiejska — Al. Jerozolimskie 6; Warszawski Wydział Kobiecej — Al. Jerozolimskie 6; Dzielnica Jerozolima — Chłodna 41; Wola - Czyste — Wolska 44; Powązki — Okopowa 30; Ochota — Grójecka 59; Mokotowska — Bağatela 12a; Praska przed Kościołem św. Florjana; Grochowska przy stacji kolejowej; Czernałkowska — Czernałkowska 193; Powiśle — Solec 68; Nowe Bródno i Pelcowizna — Syrokomli 22; Starówka — Stare Miasto 38; Marymont — ul. Marymoncka.
Godz. 10 m. 30 wiec na Placu Teatralnym. Godz. 2 pp. uroczysta Akademia Majowa. Uprasza się przedstawicieli Związków Zawodowych o porozumienie się z Komitetem Majowym Warszawskiego OKR-u.

1-y Maj jest nie tylko ŚWIĘTEM. Jest On jednocześnie potężną MANIFESTACJĄ, jest przegładem sił robotniczych, walczących ze złem, aby światu nieść zwiastowanie sprawiedliwości.
W tym dniu manifestacyjnego święta w jedno pasmo łączą się wszystkie nici naszych dążeń! W powszednim szarym trudzie naszych walk politycznych, zawodowych, naszych prac spółdzielczych, oświatowych dążenia są jakby rozproszone. 1-go maja wszystkie promienie w jedno zbiegają się ognisko, poszczególne żądania zlewają się w jedną całość. Występuje mocno i jasno wielka myśl socjalistyczna, skupiająca pod czerwonemi sztandarami tłumy robotnicze. Każde poszczególne żądanie staje się ogniwem wielkiej walki o całkowite wyzwolenie.

Klasy posiadające, które doprowadziły Skarb Państwa do ruiny, w bezgranicznej chciwości swojej starają się wszystkie ciężary sanacji zwałić na warstwy pracujące i odebrać wszystkie ich dotychczasowe zdobycze społeczne. W obronie tych zdobyczy klasa robotnicza musi wystąpić z całą energią, zapalem i bezwzględnością.
1-o maja we wszystkich miastach i osadach Polski niech zabrzmia hasła:
NIE DAMY SOBIE WYDRZEĆ 46-GODZ. TYGODNIA PRACY, NIE DAMY SOBIE WYDRZEĆ URLOPÓW, NIE DAMY SOBIE WYDRZEĆ KAS CHORYCH, NIE DAMY SOBIE WYDRZEĆ PRAWA STREJKU.

Zebranie założycielskie Banku Polskiego

Wczoraj odbyło się zebranie założycielskie Banku Polskiego. W wielkiej sali Filharmonji zebrali się 1620 akcjonariuszów, którzy wypełnili salę, zajmując kresla i przejścia, oraz balkon i galerje. Ta ostatnia przeznaczona była dla akcjonariuszów, nieuprawnionych do głosowania, t. j. posiadających mniej niż po 25 głosów. Sprawdzanie kart wstępu i upoważnień spowodowało otwarcie zebrania z godzinnym prawie opóźnieniem.
Pierwszy, witany po pojawieniu się na estradzie hucznie oklaskami, zabrał głos
Prezes Rady ministrów Wł. Grabski.
W przemówieniu swem premier zaznaczył na wstępie, iż Bank Emisyjny jest jednym z najbardziej podstawowych filarów gmachu każdej państwowości współczesnej, w społeczeństwie bowiem praca wytwórcza i obrót pieniężny są podstawą dobrobytu, w państwie zaś armia i zdrowy pieniądz są podstawą siły i trwałości budowy państwowej. W społeczeństwie było odczucie potrzeby zdrowego pieniądza, czego dowodem są nadszpiekanie dobre wyniki zapisów na akcje, wszelkie jednak wysiłki szły na marne, rozpraszały siły i środki, bo nie było współdziałania społeczeństwa z Rządem.
W ciągu 5 lat — mówił prezes ministrów — nagromadziliśmy w skarbie narodowym w kruszcu złotym 82 miliony fr. zł., w kosztownościach — 30 milionów — obecnie w ciągu 2 miesięcy zebraliśmy na akcje Banku 111 milionów fr. zł., w walutach obcych mamy przeszło 80 milionów, z pożyczki włoskiej wkrótce otrzymamy 60 milionów fr. zł., co razem daje sumę 356 milionów fr. zł., w której dawny pięcioletni zapas stanowi 1/3, natomiast 2/3 jest zdobyczą ostatnich miesięcy.
Stało się to dzięki harmonijnemu współdziałaniu społeczeństwa i Rządu — społeczeństwa, które rozumiało potrzebę zdrowego pieniądza i Rządu, który musiał dać gwarancje, iż nowy instytut emisyjny nie będzie przedmiotem ciągłej natarczywości kas rządowych, że Rząd nie będzie potrzebował czerpać stamtąd środków pieniężnych i że dzięki temu społeczeństwo może być pewne, że powierzone bankowi fundusze pójdą na faktyczne podtrzymanie sił społeczeństwa. Chcąc tę wiarę wpoić, trzeba było dowieść umiejętności opanowania sytuacji — ozdrowieć naprzód markę polską przez jej ustalenie.
Rząd zatem zrobił co do niego należało — a

czego teraz należy spodziewać się od społeczeństwa?
Przedewszystkiem tego, aby społeczeństwo nie wymagało od Rządu, czego domagało się w poprzednich latach, chcąc, aby Rząd ciągle świadczył, ciągle dawał. To musi ustać. Społeczeństwo daje Rządowi środki do działania i Rząd działa tylko w tym zakresie, w jakim te środki starczą.
Powstanie Banku Polskiego jest dowodem, że w społeczeństwie naszym i narodzie tkwią wielkie siły. Jeszcze miesiąc temu, kiedyśmy się zebrali dla zastanowienia się, czy można rachować na 60% kapitału akcyjnego, nikt prawie nie miał wiary, że jest to możliwe.
Stało się to mimo ciężkich warunków — mimo silnego opodatkowania, bo w społeczeństwie obudził się głęboki instynkt samozachowawczy, ten instynkt, który potrafił się budzić i w innych decydujących momentach naszego życia.
Mam najgłębsze przekonanie, że dalsze współdziałanie Rządu i społeczeństwa jest możliwe do osiągnięcia i na przyszłość, że w całym naszym społeczeństwie jest zrozumienie, że instytucje państwowe i publiczne są tylko pewną częścią budowy naszego ideału Ojczyzny, że to wszystko musi być podporządkowane pod jeden plan działania.
Z całym zauraniem odnoszę się do tego wielkiego zgromadzenia założycieli, które ma przystąpić do pierwszej czynności, mianowicie do wyboru Rady Nadzorczej, do czego zebranie to jest powołane.

Wielkie i ważne zadania czekają nas. Świat, wstrząśnięty do głębi wojną powszechną i powojennymi przewrotami, zniechęcony jest straszliwie.
NIE BURZUAZJA I NIE BOLSZEWIZM, LECZ TYLKO SOCJALIZM WYDOBĘDZIE LUDZKOŚĆ Z OTCHŁANI I NA NOWE PCHNIE TORY!
WALKA O POKÓJ, utrwalenie pokoju, polityka pokojowego rozstrzygnięcia wszelkich zatargów między Państwami — oto hasło, które z całą siłą przeciwstawiamy 1-go maja i burżuazyjnemu imperjalizmowi, i komunistycznemu knowaniom wojennym.

Drożyzna w dalszym ciągu daje nam się we znaki. Plące robotnicze spadły — a paskarstwo wciąż hula, wyrubowując ceny, tuczając się głodem i krzywdą mas. 1-go maja wejść ma w życie ustawa, dzięki której kamienicznicy konon e stale będą podwyższali. Taki podarunek Chjeno-Piast dał kamienicznikom na 1-y maj!
Wobec tego 1-go maja naszym hasłem będzie:
WALKA Z DROŻYZNĄ I PASKARSTWEM. OBRONA LOKATORÓW!
Z temi hasłami niech się 1-go maja gromadzą pod naszymi sztandarami ludzie pracy, mężczyźni i kobiety.
Niech wszędzie ustanie praca! Niech święto tegoroczne 1-go maja będzie w całym kraju potężną, olbrzymią demonstracją, krzepiącą ducha, wykazującą siłę proletariatu, przygotowującą do zwycięskich bojów o

POLSKIE SOCJALISTYCZNA I MIĘDZYKARODOWE ZBRATANIE LUDÓW.
Niech żyje socjalizm!
Niech żyje P. P. S.!

Mowę premiera kilkakrotnie w mocniejszych momentach przerywano hucznie oklaskami, a po jej ukończeniu urządzono premierowi owacje.
Następnie zabrał głos
p. Stanisław Karpiński,
jako prezes komitetu organizacyjnego i mianowany już prezes banku, streszczając historje powstawania Banku, omawiając wyniki zapisów i dziękując poszczególnym osobom i grupom, które przyczyniły się do osiągnięcia pomyślnych wyników. Tu poraz drugi zgotowano owację premierowi, a następnie oklaskami dziękowano za zapoczątkowanie zapisów Prezydentowi Rzeczypospolitej, prasie za poparcie, organizacjom społecznym za propagandę i urzędnikom P. K. K. za pracę.
Ostatni — o pracach organizacyjnych banku mówił

Z nieminiejszą siłą przeciwstawiamy się 1-go maja zamachom na USTRÓJ DEMOKRATYCZNO - REPUBLIKANSKI. Faszyści, monarchiści, reakcyjniści wszelkiego rodzaju dążą do obalenia demokracji, aby lud zakuć w kajdany i wpływu pozbawić.
U nas niema już dziś Rządu Chjeno-Piasta, który runął w hańbie i sromocie. Ale w dalszym ciągu w Państwie rozpięta się REAKCJA, oparta na kapitale i obszarnictwie, mająca olbrzymie wpływy we wszystkich urzędach i w samym Rządzie, gorliwie popierana przez kler.
1-go maja w całej Polsce głośno rozbrzmiewać będzie hasło:

**Centralny Komitet Wykonawczy
Polskiej Partji Socjalistycznej**
Warszawa, 15-y kwietnia 1924 r.

p. Zygmunt Chrzanowski,

który między innymi zaznaczył, iż

na pokrycie kosztów organizacji otworzyło Min. Skarbu Komitetowi kredyt do 100.000 złotych. Suma ta nie została wyczerpana, dotychczasowe wydatki bowiem wyniosły tylko: 34.786,95 złotych na propagandę, ogłoszenia, komunikaty, 6.872,50 złotych na druki i formularze, 3.824,77 złotych na inne cele, razem 45.484,22 złotych.

Wydatki nie obejmują żadnych wydatków osobowych, gdyż członkowie Komitetu zrzekli się wszelkiego wynagrodzenia.

Ogólna ilość podpisanych akcji, zarejestrowanych w Komitecie, wynosi 820.760, resztę, t. j. 179.240 przejęło Ministerium Skarbu, które odstępuje pewną część Związkom Przemysłowców Górniczo-Hutniczych w Katowicach, pozostałą zaś rezerwuje dla siebie, oraz urzędników państwowych. W ten sposób całkowity kapitał akcyjny został podpisany.

Z wśród zapisanych akcji opłacono całkowicie 451.788 sztuk, zaś 548.212 sztuk częściowo, a mianowicie w 40% zgodnie z warunkami z dn. 17 marca r. b.

Na poczet zapisów wpłacono: walutami z 48.549.619,10, złotem przez akcjonariuszów z 1.593.501,65, złotem przez Min. Skarbu z 17.924.000, razem z 68.067.120,75, czyli wniesiono razem przeszło 68% kapitału akcyjnego, a zatem warunek art. 92 Statutu, aby przed rozpoczęciem czynności conajmniej połowa kapitału zakładowego została wpłacona do P. K. K. P., jest zachowany.

Z wśród Oddziałów P. K. K. P. poza Warszawą największe ilości zapisów przyjęły:

Lódź 107,9 tys. akcji, Poznań 70,6 tys. akcji, Łwów 42,0 tys. akcji, Katowice 36,7 tys. akcji (bez wielkiego przemysłu), Kraków 22,7 tys. akcji.

Statystykę według zawodów zamieściliśmy wczoraj. Uzupełnić ją możemy tylko wyjaśnieniem, iż obszarnicy zakupili 8,3 proc. akcji łącznie z syndykatami rolniczymi i kupcami zbożowymi, którzy raczej do grupy handlowej winni być zaliczeni.

Faktycznie obszarnicy zakupili około 4% akcji i nie powinni mieć w Radzie Banku swego przedstawiciela.

Po przemówieniach prezes Banku postawił wniosek, aby zamiast obradować nad sposobem i wysokością wynagrodzenia dla władz banku, upoważnić do tego Radę Nadzorczą z tem, iż zamiast pensji ustali ona diety dla członków za udział w posiedzeniach. W końcu odbyło się składanie głosów do specjalnych ruchomych urn.

W głosowaniu brało udział 1620 akcjonariuszów, reprezentujących 635400 akcji z prawem do 22,052 gł.

Obok listy Komitetu na sali znalazła się lista Lewiatana, która forsowała p. Fudakowskiego, zamiast p. Mielczarskiego, oraz lista kupiecka, która forsowała p. Laurysiewicza.

Premjer przeciwko „Lewiatanowi“

WYBÓR PP. FUDAKOWSKIEGO, S. SURZYCKIEGO, GEISENHEIMERA I E. NATANSONA UNIEWAŻNIONY.

(PAT). Wydział polityczno-prasowy Prezydium Rady ministrów komunikuje:

Na podstawie danych statystycznych o subskrypcji akcji Banku Polskiego, p. prezes Rady ministrów i minister skarbu w porozumieniu z prezesem Banku Polskiego p. Stanisławem Karpińskim ustalili, że skład rady nadzorczej Banku Polskiego powinien zawierać: 4 przedstawicieli przemysłu, 2-ch przedstawicieli banków, jednego przedstawiciela rolnictwa, jednego przedstawiciela handlu, wreszcie 4-ch przedstawicieli skarbowości, miast i gmin, urzędników, wojska oraz zawodów wyzwolonych. Na tych samych zasadach miały być ustalone listy zastępców członków rady nadzorczej oraz członków komisji rewizyjnej i ich zastępców.

Odnosnie listy zostały też ułożone z uwzględnieniem nazwisk, wysuniętych przez sferę gospodarczą. Pomimo to organizacje gospodarcze, korzystając z przewagi głosów, jaką rozporządzały dzięki niemożności wykorzystania pełni swoich praw przez drobnych akcjonariuszy i dzięki okoliczności, że urzędnicy, którzy wykupili 160.000 akcji, nie mogli jeszcze na walnem zebraniu być reprezentowani, wysunęli w ostatniej chwili w samym dniu ze-

Nadto agitatorzy chętni agitowali przeciw kandydaturze adw. tow. Tomaszewskiego, reprezentującego sfery pracownicze.

Obliczanie głosów trwało do późna. Wynik wyborów jest następujący:

LISTA WYBRANYCH.

DO RADY NADZORCZEJ: Kazimierz Bajński, Zygmunt Chrzanowski, Alfred Falter, Henryk Grohman, Bogusław Herse, Henryk Kaden, Kazimierz Fudakowski, Stefan Przanowski, Roman Rybarski, Jan-Kanty Steczkowski, Tadeusz Tomaszewski, Józef Żychliński, na zastępców: Stanisław Surzycki, Paweł Geisenheimer, Edward Natanson.

DO KOMISJI REWIZYJNEJ:

Stanisław Lipiński, Stefan Benzel, Leopold Skulski, Romuald Mielczarski i Stefan Laurysiewicz, na zastępców: Zenon Szczawiński, Seweryn Samulski i Tomasz Kociatkiewicz.

Z wyników głosowania okazało się, iż Lewiatan odniósł częściowe zwycięstwo, utracając z Rady kandydaturę dyr. Romualda Mielczarskiego, który miał reprezentować interesy kooperatyw, a wprowadzając do Rady zamiast niego reprezentanta obszarników Kazimierza Fudakowskiego. Jednocześnie do komisji rewizyjnej i na zastępców do rady i komisji rewizyjnej zamiast przedstawicieli warstw nieposiadających dr. Raabego i Jankowskiego wybrano Stefana Laurysiewicza i Tomasza Kociatkiewicza.

Stało się to na podstawie porozumienia obszarników z przemysłowcami i kupcami, którzy zgodnie postanowili przeforsować swoją listę, choć dyr. Mielczarski był kandydatem Prezydenta Rzeczypospolitej. Prezes Banku p. Karpiński na zebraniu przedstawicieli instytucji kapitalistycznych nazwał to wysuwanie przez nie odrębnej listy robotą nieprzyjacielską, a premier p. Wł. Grabski we wczorajszym przemówieniu gorąco prosił o poparcie listy z Rządem pierwotnie uzgodnionej.

W ten sposób jeszcze większy, niż pierwotnie przypuszczano wpływ mieć będą w Banku żywioły wielkokapitalistyczne.

Obszarnictwo, któremu przypadło zaledwie jedno miejsce w Radzie i to na podstawie naciągniętej statystyki, otrzymują dwa miejsca (pp. Chrzanowski i Fudakowski), handel, nie mający zupełnie prawa do mandatu — również dwa miejsca (pp. Herse i Przanowski), banki 3 mandaty (pp. Bajński, Kaden i Steczkowski), przemysł 4 mandaty (Falter, Grohman i Żychliński), skarb — jedno miejsce (prof. Rybarski). A ci, co dali około 1/3 kapitału zakładowego: klasy pracujące, związki zawodowe, kooperatywy, miasta i gminy oraz różni — 1 mandat w osobie adw. tow. Tomaszewskiego.

brania założycielskiego, listy sprzeczne z wyżej ustaloną zasadą.

W wyniku powyższego na walnem zebraniu założycielskim przedstawiciele sfery gospodarczych pominieli w głosowaniu część kandydatów, proponowanych w porozumieniu z szerokimi kołami drobnych subskrybentów, zastępując ich własnymi kandydatami, obecność których we władzach naczelnych Banku nadawałaby ich składowi wybitnie jednostronny charakter. Wobec tego, że Bank Polski jest instytucją o charakterze publicznym, na którą złożył się zbiorowy wysiłek całego narodu, postanowili skorzystać z przysługującego mu na podstawie artykułu 26 statutu Banku Polskiego, prawa sprzeciwu przeciwko wyborowi p. K. Fudakowskiego na członka Rady Banku i przeciwko wyborowi pp. S. Surzyckiego, F. Geisenheimera i E. Natansona na zastępców członków rady nadzorczej Banku Polskiego.

W tym sensie p. Prezes Rady ministrów i minister skarbu wystosował pismo do prezesa Banku Polskiego p. Stanisława Karpińskiego.

Energiczny postępek p. Wł. Grabskiego zasługuje na pełne uznanie. Lewiatan kapitalistyczno-obszarniczy zanadto już doprawdy rozruchwał się — i nauka, którą mu dał p. Grabski w interesie Państwa, jest objawem bardzo dodatnim.

Z Rosji Sowieckiej.

PROCES KIJOWSKI.

Do bogatej kroniki tendencyjnych procesów politycznych przybyła jeszcze jedna tragifarsa rozprawy sądowej.

Przez 10 dni toczył się w Kijowie proces przeciwko grupie inteligencji, wyznającej zasady demokratyczno-republikańskie. Wśród oskarżonych znaleźli się: Wasilenko, wiceprezes Akademii Nauk, b. podsekretarz stanu w min. oświaty za rządów Kiereńskiego, obecnie profesor historii na uniwersytecie kijowskim; Smirnow, również profesor uniwersytetu; Czebakow, b. prokurator sądu apelacyjnego; adwokat Czolgański, brat Wasilenki — dziennikarz, kilku innych profesorów, pomocnik szefa sztabu generalnego armii czerwonej w Kijowie, oraz 6 kobiet.

Akt oskarżenia zarzucał obwinionym szpiegostwo na rzecz Polski. Oskarżenie zupełnie eolofosowne. Rzecz się ma w isto-

cie jak następuje: Mniej więcej przed 2 laty odbyła się narada polityczna grupy profesorów z przybyłym z zagranicy kolegą jednego z nich. Ujawniła się duża rozbieżność zdań między poglądami emigracji, a profesorami kijowskimi, jednomyślnie zgodzono się jednak na konieczność przeobrażenia Rosji w republikę demokratyczną z powszechnym głosowaniem, wolnością prasy i t. d. Uczestnicy narady stanęli na gruncie mieszczańskiej demokracji i taktyki ewolucyjnej, a ponieważ pod rządami sowieckich wyłaczona jest jakkolwiek legalna propaganda antysowieckich programów politycznych, przeto zgodzono się wydawać pismo zagranicą i przemycić je do Rosji. Ukazały się istotnie 3 numery pisma „Now”, które jednak nie znalazły uznania wśród profesorów kijowskich i zostało zwinęte.

Ale jeden z kolporterów pisma, nieja-

ki Oniszczenko-Pawłuk miał być jednocześnie szpiegiem na usługach Polski i on to po zaareztowaniu go przez bolszewików wydał oskarżonych, którzy dopiero w toku procesu dowiedzieli się, że wśród nich grasowali szpiegzy.

Oskarżenie profesorów kijowskich o szpiegostwo na rzecz Polski nie wytrzymało krytyki z tego też względu, że są oni zwolennikami federacji z Rosją, lub wręcz traktują Ukrainę, jako część Rosji, a do Polski odnoszą się z niechęcią.

Proces odbywał się znaną bolszewicką metodą: odmówiono oskarżonym obrońców, wytwarzano w opinii sztuczny nastrój „nie-nawisci” do oskarżonych, a skazano na okrutne kary śmierci (4 oskarżonych) i kilkadziesiąt lat więzienia. Poincaré ogłosił protest u rządów sowieckich i są widoki, że przynajmniej wyroki śmierci nie zostaną wykonane.

KAPITAŁ PRYWATNY W ROSJI.

Z różnych powodów kapitał prywatny dość słabo angażuje się w przemysł rosyjski, gdyż nie zapowiada to wielkich zysków. Natomiast w handlu udział kapitału prywatnego przybiera wielkie rozmiary. Tak np. według cyfr urzędowych o handlu dwu największych państwowych trustów wyrobami włókienniczymi, państwowe instytucje handlowe zakupiły w czerwcu 1923 r. 55,2% towarów (od jednego trustu) względnie 39,7% (od drugiego trustu), w styczniu zaś r. b. tylko 25,2% wzgl. 19,7%. W tych samych miesiącach spółdzielnie nabyły 20,7% wzgl. 7,5% i 11,5% wzgl. 4%. Prywatne firmy zaś 23,1% wzgl. 43,5% i 63,3% wzgl. 76,8%.

Cyfrę tę dowodzą w sposób jaskrawy, jak handel prywatny ruguje w Rosji nie tylko handel państwowy, ale też spółdzielnie, które przed okresem NEP-a rozwijały się na wielką skalę.

Centralny Urząd Statystyczny w Moskwie ogłosił niedawno, że udział handlu prywatnego w handlu ogólnym Rosji wy-

nosi 64%; państwo uczestniczy w wysokości 26%, spółdzielnie — 10%.

NIEDOLA SZUKI.

Komisarz do spraw oświatowych Łunaczarskiej pisze: „Tak dalek być nie może. Cały ten rzekomy stan rozkwitu grozi lada dzień zawaleniem się”. Dalej Łunaczarskiej rozpatruje różne dziedziny sztuki i twierdzi, że rzeźba przechodzi najostrejszy kryzys, malarstwo istnieje, ale ledwie się trzyma. Najlepsi artyści chcą jechać zagranicę, skąd otrzymują zamówienia. W Rosji nikt o nich nie pamięta, gdyż państwo nie może u nich nic nabywać. Państwowy fundusz zakupu dzieł sztuki zmniejszono. Nie co lepiej mają się graficy pracujący dla pism ilustrowanych, ale i tu istnieją ogromne trudności materialne. Sztuka plakatorwa, która przez pewien czas kwitła, uległa zapomnieniu.

Na polu muzyki nie zaznacza się żadnego przesunięcia w kierunku rewolucyjnym (!). Państwo nie jest w stanie wyznaczać konkursów i premii na wielkie uroczystości.

Uczelniom grozi każdy dzień zamknięcie. W takim położeniu są szkoły muzyczne i konserwatoria, jakoteż petersburska Akademia Sztuki.

„Czy można spodziewać się, że w najbliższej przyszłości sytuacja materialna organów państwowych, rozstrzygających o istnieniu sztuki w Rosji, poprawi się?” — zapytuje w końcu Łunaczarskiej i odpowiada: „Nie wiem”.

BEZROBOCIE.

Komisarz pracy ogłasza, że liczba bezrobotnych wynosi 1 milion. Liczba zatrudnionych w fabrykach wynosi 1.630.000. Komisarz pracy nie przewiduje zmniejszenia się bezrobocia w ciągu r. b. Tylko 1% bezrobotnych otrzymuje zapomogę. W r. 1923 300 tys. bezrobotnych było zatrudnionych w robotach publicznych („Prawda” z 27 marca).

Obszarnicy prowokują strajk rolny.

Trzy tygodnie już trwają układy w Min. Pracy o unormowanie głodowych zarobków robotników rolnych bez pozytywnego rezultatu.

Obszarnicy ani myślą naprawić krzywdy robotników rolnych, w ich przekonaniu dotychczasowe zarobki są zupełnie wystarczające!

A jakież to zarobki? Wysokość ich wynosi dla chłopów i dziewcząt do lat 16 aż 471 tysięcy marek polskich Dziewczyny dorosłe zarabiają 698 tysięcy marek polskich. Dorośli mężczyźni do lat 22 zarabiają 972 tysiące mk.!!

Pod wpływem naszych argumentów obszarnicy zaofiarowali podwyżki: dla I-ej kategorii 560 tysięcy mk., dla II 891 tysięcy mk., dla III 1.248.000 mk.!!!

Żądania związków są następujące: dla kategorii I-ej 1.059.000 mk., dla II 1.571.000 mk., dla III 2.187.000 mk. Podwyżka ta wynosiłaby średnio 125%.

Ponieważ obszarnicy nie zgodzili się na naszą propozycję, przeto, idąc po linii ustępstw, zgodziliśmy się na zmniejszenie tego żądania do 60% zaledwie dotychczasowych zarobków.

Ostateczne zatem żądania przedstawicieli Związków są: dla kategorii I-ej 773 tysiące mk., dla II 1.107.000 mk., dla III 1.555.000 mk.

I oto tych głodowych płac obszarnicy nie chcą przyjąć!

Tyle co do robotników dmiówkowych: Dla ordynariusza domagamy się podwyżki płac w gotówce licząc według cen żyta, 50%. Zarobki dotychczasowe wynoszą przeciętnie w gotówce 70 milionów za cały rok. Żądamy podwyższenia tej sumy zaledwie do 105 milionów.

Na te tak skromne żądania obszarnicy uparczywie nie zgadzają się, prowokując strajk rolny.

J. Kwapiński.

Przedwcześnie.

Car Mikołaj na niebie
Baraszkuje z dworzany —
— Chciałbym — mówi — żyć w Polsce
Otoc kraj jest wybrany.

— Któż mógł wiedzieć — co w on czas
Było „prawe” — co „lewe” —
— (Zawsze ojcu mówiłem
Że nas — zgubą szpieg Plewe).

„Buntowszczyki — powstańcy!”
Dziś — na własnej zagrodzie,
Carskie mają „zakony”,
Ład — porządek w narodzie.

Lutosławnych też mają
W Sejmie popów i — chłopów —
— Cóż wy na to, pan Szyrmer!
Frederichs, Protopopów!

Polsza wolna — a w Polsce
Łupią biednych, jak dawniej,
Dla ojczyzny — tem piękniej,
Jeszcze — samodzielniej.

Ja — do Polski chcę wracać,
Tam chcę żyć — nie umierać,
— Car zapłakał i w drogę
Każe duchom się zbierać.

— Wasza mość! — rzecze Trepow,
Ja, komendant tej gwiazdy,
Waszą mość — aresztuję,
Nie pozwalam na jazdy..

Świat jest turmą mój carze,
Proszę siedzieć za kratą.
— Także... carska... fantazja.
W Polsce być — demokrata!

Prolet.

Robotnicy popierajcie
swoje pismo codzienne

Drożyzna.

CENY NABIAŁU.

Po raz pierwszy od szeregu lat ceny nabiału w przedświątecznym tygodniu Wielkanocnym nie mają tendencji zwykłej. W detalu jaja sprzedawane są od 150 tys. do 170 tys. mk. za sztukę, w hurcie zaś od 170 do 190 milionów mk. za skrzynię w zależności od gatunku. Masło śmietankowe sprzedawane jest do 10 milionów mk. za kg., ośłkowe zaś od 7,500,000 do 9 milionów mk. za kg. (b).

MAKA.

Ceny krajowej maki pszennej nie ulegają zmianie i wynoszą od 820 tys. do 830 tys. mk. za kg. w sprzedaży hurtowej na worki. Mąka amerykańska sprzedawana jest w hurcie po 940 tys. mk. za kg. (b).

OPAL.

Wydział zaopatrywania magistratu m. Warszawy sprzedaje węgiel dąbrowiecki od 70 do 85 milionów mk., gornośląski zaś po 90 milionów mk. z onę wraz z dostawą loco podwórce odbiorcy. Za zniesienie do piwnic dolicza się 4 miliony m. za tonę. Ceny drzewa pozostają bez zmiany i wynoszą: 46.800.000 mk. za tonę drzewa suchego szczapowego i 48.600.000 m. za tonę t. z. piekarskiego bez dostawy. (b).

ZNIŻKA CENY CUKRU O 50,000 MK.

Od 16 kwietnia wydział zaopatrywania magistratu m. Warszawy obniża cenę kryształową z 2 milionów do 1,950,000 mk. za kg. (b).

SKAZANIE LICHWIARZY ŻYWNOSCIO- WYCH.

Sąd do spraw lichwiarskich skazał 15-go kwietnia: 1) Feliksa Zielńskiego, starszego cechu wędliniarzy (Leszno 18) i 2) Henryka Webera, podstarszego cechu wędliniarzy (Wolska 35) za sprzedaż wędlin po wygórowanych cenach, oraz 3) Tomasza Kozaka, prezesa Związku drobnych kupców mlecznych za sprzedaż w sklepie nabiałowym przy ul. Twardej 55

wędlin po wygórowanej cenie każdego na 2 miesiące wzięcia, 1000 złp. grzywny i 110 złp. opłat sądowych. Nadto wszyscy skazani obowiązani są dwukrotnie ogłosić treść wyroków w pierwszej stronie dwóch dzienników stołecznych oraz wywieść sentencję sądową na drzwiach wejściowych swych sklepów na przeciąg dni 14. Do czasu uprawomocnienia wyroku p. sędzia Gruzewski zażądał od każdego ze skazanych złożenia kaucji w wysokości pół milijarda mk. Złożenia wyroków wywołało sensację wśród licznie przysłuchującej się rozprawom sądowym publiczności. (b).

CENY PRZEDŚWIĄTECZNE W SKLEPACH MIEJSKICH.

W Wydziale Zaopatrywania odbyło się posiedzenie, na którym ustalono ceny na okres przedświąteczny artykułów kolonialnych i spożywczych. Sklepy miejskie, które obficie są zaopatrzone, będą miały możność przeciwstawienia się podnoszeniu cen przez handel prywatny. A więc: za 1 kg kaszy jęczmiennej i pęczaku — 600.000 mk.; krakowskiej, perłowej i gryczanej palonej po 100.000 mk.; manna — 1.250.000 mk.; gryczana cała — 300.000 mk.; mąka pszenna 0000 — 950.000 mk.; amerykańska — 1.050.000 mk.; 50% krajowa — 850.000 mk.; 60% — 650.000 mk.; żytnia 50% — 600.000 mk.; 60% — 560.000 mk.; jeden bochenek 1 kg. chleba żytniego pyłowego białego 50% — 580.000 mk.; poznański 70% — 430.000 mk.; razowy — 400.000 mk.; cukier kryształ biały 1 kg. — 2.000.000 mk.; kostka prasowana — 2.500.000 mk.; w głowach po 2,75 kg. — 7.000.000 mk.; cykorja wrocławska w łaskach — 210.000 i 420.000 mk. (20 dkg. i 40 dkg.); w proszku — 145.000 mk. (20 dkg.); drożdże poznańskie — 4.500.000 mk. 1 kg.; groch polny — 500.000 mk.; Victoria — 1.050.000 mk.; fasola biała — 1.150.000 mk.; herbata luzem za 1 kg. — 15.200.000 mk.; kawa mieszanka za 20 dkg. — 750.000 mk. i inne.

Sprawy skarbowe

PORÓWNANIE CIĘŻARÓW PODATKOWYCH.

Zestawienie wpływów z podatków, opłat i cel w I kwartale 1922, 1923 i 1924 r. wskazuje, iż w porównaniu z rokiem 1922, w którym pobrano daninę państwową, wpływ podatków łącznie z podatkiem majątkowym wzniósł się półtora-krotnie, w porównaniu zaś z rokiem 1923 — 5-cio-krotnie. Wpływ z podatków bezpośrednich w latach 1922 i 1923 był w pierwszych kwartałach mniej więcej jednakowy (po 8 milj. fr. zł.), obecnie dał 25,8 milj. fr. zł.

Z podatków pośrednich osiągnięto w I kwartale r. b. mniej więcej tyle, ile w I kwartale 1922 r., w porównaniu zaś z r. 1923 — z górą dwa razy tyle.

Z cel osiągnięto wpływ 3 razy większy, niż w r. 1922 i 1923

Stosunkowo najmniej, bo 1½ raza wzniosły opłaty stemplowe.

WPLYW PODATKU MAJĄTKOWEGO.

W drugim tygodniu b. m. do kas skarbowych z egzekucji podatku majątkowego wpłynęło około 6 milionów fr. zł. Ponieważ w pierwszym tygodniu tego miesiąca osiągnięto 8 milionów, w ciągu połowy miesiąca skarb otrzymał prawie całą sumę przewidzianą na ten miesiąc.

Sprzedż Banku Budowlanego

Min. skarbu ogłosiło, że zamierza pozbyć się Banku budowlanego, a właściwie udziału w tym Banku, wynoszącego 51 proc. akcji. Otóż, jak się dowiadujemy, o nabycie tych akcji ubiega się konsorcjum kapitalistów zagranicznych „Helwetia”, któremu też Rząd zamierza swój udział w Banku sprzedać.

Ze społecznego punktu widzenia byłby to fakt bardzo niepożądany. Zadaniem Banku budowlanego powinno być przedewszystkiem: dopomaganie do budowy tanich domów dla ludności niezamożnej. Oddanie Banku budowlanego w ręce wielkiego kapitału całkowicie utraciłoby to zadanie; konsorcjum zagraniczne budować będzie hotele, domy luksusowe, ale nie to, co jest najpotrzebniejsze. W danym tedy wypadku Rząd nie powinien się kierować krótkowidzącym fiskalizmem, ale użyć powinien Banku do jego społecznego zadania: do zmniejszenia głodu mieszkaniowego przez budowę domów, dostępnych dla ludności niezamożnej.

Z powodu listu p. Jabłońskiego do p. posła A. Wierzbickiego, w sprawie Żyrardowskiej

Otrzymałem nast. list:
Oświadczenie w „Robotniku” z dn. 9 b. m. p. wice-marszałka Moraczewskiego było zgodne z prawdą, lecz jako otrzymane od osób trzecich, a nie wprost ode mnie, nie mogło przedstawić faktu w całości.

P. inżyniera Jabłońskiego znam jeszcze z Petersburga i pozostawałem z nim w bliższych stosunkach.

Na początku 1922 roku, kiedy nie byłem senatorem, a p. inż. Jabłoński był prezesem Anglo-Polskiego Banku, z którym byłem również w interesach, pewnego razu w rozmowie, nadmieniałem mu, że jako fachowiec, tętnie bym wziął udział w Zarządzie Zakładów Żyrardowskich. — P. inż. Jabłoński odrzekł mi na to, że ofertę ma przedstawić Radzie Zakł., Żyrardowskich, jednakże dopóki trwa przymusowy Zarząd państwowy nad zakładami, kwestja ta nie jest aktualna. — P. Jabłoński nazywa obecnie swą odpowiedź „wymijającą”, a ja potraktowałem ją wówczas jako szczerą i logiczną.

W rok później, w 1923 r. jako już do senatora, zjawił się u mnie w mieszkaniu p. inż. Jabłoński i nie powracając do dawnej naszej rozmowy odnośnie ewentualnej mej współpracy w Zakładach Żyrardowskich, (uznając w tym miejscu delikatność p. Jabłońskiego), zwrócił się z prośbą o interwencję moja u b. ministra Przemysłu p. inż. Ossowskiego, celem uchylenia Zarządu państwowego nad Zakładami Żyrardowskimi. Prośbę swą uzasadniał p. inż. Jabłoński względami wyłącznie państwowymi i jakkolwiek wręczono mi dokumenty, dotyczące sprawy Żyrardowskiej, posiadały charakter jednostronny, jednakże zasługiwały na ich bliższe rozpatrzenie.

Jednocześnie, na prośbę p. inż. Jabłońskiego, zapoznałem go z prezesem Thugutt, któremu p. inż. Jabłoński ponowił swe skargi o „nieprawidłowości władz polskich”, przy czym nadmienił p. Jabłoński prezesowi Thuguttowi, że jak tylko Zarząd państwowy nad Zakładami Żyrardowskimi zostanie zniesiony, „posławi kandydaturę sen. Gaszyńskiego na członka Zarządu Zakładów Żyrardowskich”.

Na tej to właśnie podstawie, prezes Thugutt oświadczył p. inż. Jabłońskiemu, co p. Jabłoński w liście swym stwierdza, że „klub Wyzwolenia nie ma nic przeciw wejściu sen. Gaszyńskiego do Zarządu Żyrardowa”, tylko, niestety, p. Jabłoński nie dodał warunku nieodzownego prezesa Thugutta, że: „wejść sen. Gaszyński może, o ile cała sprawa jest czysta”

Udzielone mi jednakże informacje przez b. ministra Przemysłu, inż. Ossowskiego, wypadły tak potępijaco dla Zarządu Zakładów Żyrardowskich, że o tym „nieodzownym warunku” mowy być nie mogło i pomimo całej zyczliwości dla p. inżyniera Jabłońskiego, wszelkiej pomocy w sprawie Żyrardowskiej zmuszony byłem odmówić.

Z tej właśnie przyczyny, kandydatura moja, jak pisze w swym liście p. inż. Jabłoński: „nie znalazła swego (!! Redakcja) uwzględnienia”.

Fakt ten, podany w „Rzeczypospolitej” z dn. 11 b. m. w liście p. inż. Jabłońskiego został przedstawiony niezupełnie zgodnie z prawdą, gdyż tak zasadniczy warunek prezesa Thugutta jak i inne szczególne ważne, zostały przez p. Jabłońskiego — pominięte. Tembardziej dziwią się treści listu p. Jabłońskiego, że dn. 10 b. m. p. inż. Jabłoński był u mnie w mieszkaniu, celem ustalenia dokładnie wszystkich poruszonych przez p. wice-marszałka Moraczewskiego, szczegółów, co też chętnie uczyniłem, wręczając p. Jabłońskiemu moją notatkę jako ewentualną odpowiedź uzupełniającą wiadomości podane przez p. wice-marszałka Moraczewskiego.

Jak się okazało, z mej notatki p. inż. Jabłoński skorzystał nie zechciał, zmusił mnie więc tem samem, do niniejszego wyjaśnienia.

Stanisław Gaszyński.

W roku później, w 1923 r. jako już do senatora, zjawił się u mnie w mieszkaniu p. inż. Jabłoński i nie powracając do dawnej naszej rozmowy odnośnie ewentualnej mej współpracy w Zakładach Żyrardowskich, (uznając w tym miejscu delikatność p. Jabłońskiego), zwrócił się z prośbą o interwencję moja u b. ministra Przemysłu p. inż. Ossowskiego, celem uchylenia Zarządu państwowego nad Zakładami Żyrardowskimi. Prośbę swą uzasadniał p. inż. Jabłoński względami wyłącznie państwowymi i jakkolwiek wręczono mi dokumenty, dotyczące sprawy Żyrardowskiej, posiadały charakter jednostronny, jednakże zasługiwały na ich bliższe rozpatrzenie.

Jednocześnie, na prośbę p. inż. Jabłońskiego, zapoznałem go z prezesem Thugutt, któremu p. inż. Jabłoński ponowił swe skargi o „nieprawidłowości władz polskich”, przy czym nadmienił p. Jabłoński prezesowi Thuguttowi, że jak tylko Zarząd państwowy nad Zakładami Żyrardowskimi zostanie zniesiony, „posławi kandydaturę sen. Gaszyńskiego na członka Zarządu Zakładów Żyrardowskich”.

Na tej to właśnie podstawie, prezes Thugutt oświadczył p. inż. Jabłońskiemu, co p. Jabłoński w liście swym stwierdza, że „klub Wyzwolenia nie ma nic przeciw wejściu sen. Gaszyńskiego do Zarządu Żyrardowa”, tylko, niestety, p. Jabłoński nie dodał warunku nieodzownego prezesa Thugutta, że: „wejść sen. Gaszyński może, o ile cała sprawa jest czysta”

Udzielone mi jednakże informacje przez b. ministra Przemysłu, inż. Ossowskiego, wypadły tak potępijaco dla Zarządu Zakładów Żyrardowskich, że o tym „nieodzownym warunku” mowy być nie mogło i pomimo całej zyczliwości dla p. inżyniera Jabłońskiego, wszelkiej pomocy w sprawie Żyrardowskiej zmuszony byłem odmówić.

Z tej właśnie przyczyny, kandydatura moja, jak pisze w swym liście p. inż. Jabłoński: „nie znalazła swego (!! Redakcja) uwzględnienia”.

Fakt ten, podany w „Rzeczypospolitej” z dn. 11 b. m. w liście p. inż. Jabłońskiego został przedstawiony niezupełnie zgodnie z prawdą, gdyż tak zasadniczy warunek prezesa Thugutta jak i inne szczególne ważne, zostały przez p. Jabłońskiego — pominięte. Tembardziej dziwią się treści listu p. Jabłońskiego, że dn. 10 b. m. p. inż. Jabłoński był u mnie w mieszkaniu, celem ustalenia dokładnie wszystkich poruszonych przez p. wice-marszałka Moraczewskiego, szczegółów, co też chętnie uczyniłem, wręczając p. Jabłońskiemu moją notatkę jako ewentualną odpowiedź uzupełniającą wiadomości podane przez p. wice-marszałka Moraczewskiego.

Jak się okazało, z mej notatki p. inż. Jabłoński skorzystał nie zechciał, zmusił mnie więc tem samem, do niniejszego wyjaśnienia.

Jeszcze im mało — cenzury

Wydział widowiskowy Komisarjatu Rządu wpadł na pomysł obostwienia cenzury teatralnej przez bezprawne zarządzenie, iż do wystawiania sztuki nie jest wystarczające zezwolenie wydane na podstawie złożonego przez dyrekcję uprzednio egzemplarza wystawianej sztuki, lecz ostatnie słowo ma mieć dopiero cenzor delegowany na próbę generalną, odgrywaną w kostjumach ze wszystkimi efektami.

Innymi słowy: sztuka zaaprobowana też może następnie być w całości lub częściowo zakwestionowana, gdy aktorzy napracują się nad jej przygotowaniem, a dyrekcja wyłoży nieraz wielki kapitał na dekoracje, kostjumy, efekty świetlne i inne.

Przedstawiciel władzy policyjnej zatem ma być nietylko poprawiaczem autora, lecz również rzeczoznawcą sztuki krawieckiej, dekoracyjnej i pyrotechnicznej oraz krytykiem pracy reżyserskiej i inwencji aktorskiej. Tak pojęta kontrola nad wolnością słowa i formami odtwarzania utworów scenicznych musi doprowadzić do zupełnego skrupowania teatrów i jeszcze większego utrudnienia ich egzystencji. A wszystko to powodu jakiegoś „nieskromnego” kostjumy jednej ze śpiewaczek operetkowych!

Policyjne „widzimisie”

Dn. 14 b. m. o godz. 10½ agenci defensywy dokonali rewizji w mieszkaniu tow. Romana Winnickiego, który jest członkiem P. P. S. od 1906 r. i nigdy do innej partji nie należał. Agenci defensywy szukali u niego komunistycznej biblioty.

Tej samej nocy o godz. 1-ej agenci defensywy dokonali rewizji w mieszkaniu tow. Wiktora Włczyńskiego, u którego szukali też biblioty komunistycznej.

Czasopisma nadstane.

„Iskry”, tygodnik dla młodzieży, wśród obfitego i ciekawego, jak zwykle, materiału przynosi w ostatnim numerze aktualny ilustrowany artykuł o pisankach wielkanocnych, nawiązujący do modnych dziś „batików”, pióra J. Sosnowskiej.

W „Życiu Teatru” (Nr 15) Jan Lorentowicz drukuje c. d. swej zasadniczej rozprawy z upiorem naturalizmu w teatrze; W Rogowicz kontynuuje gruntowne studjum o ekspresjonizmie.

Defraudacja w Kasie Chorych.

Wyrażone we wczorajszej naszej notatce przewidywania większych rozmiarów defraudacji w Kasie Chorych sprawdziły się. Oto wczoraj o godz. 3 pp. aresztowano Władysława Kalickiego, urzędnika działu personalnego (w Centrali), który przyznał się do popełnienia defraudacji na kilkanaście miliardów marek. Aresztowanie jego zarządzono na skutek polecenia specjalnie powołanej do zbadania tych nadużyć komisji śledczej. Ostatni, dotychczas wykryty defraudant pozostawał w bliskich stosunkach z poprzednio aresztowanymi Rymszą - Rymaszeńskim i Bończa-Uzdow-

Kwiatki kresowe.

(Kor. własna).

znuniec.

Znany dobrze system biurokratyczny, pozostały nam w spadku po zaborcach, na Kresach Wschodnich połączony jest ze złośliwością, mściwością w stosunku do miejscowych obywateli, a nawet pospolitą głupotą wielu urzędników państwowych.

Oto przykład: W Łunińcu od 25 lat mieszka i praktykuje znany powszechnie i ceniony lekarz dr. Hurwicz.

Jest to rzadki typ lekarza. Za pracę swą gorliwą i wiedzę zyskał sobie uznanie i poważanie we wszystkich sferach społecznych na Kresach. Do polityki się nie miesza, do stowarzyszeń żadnych nie należy, któż jednak na Kresach nie zna dr. Hurwicza? Gdzie tylko zajdzie potrzeba ofiary czy pracy na cele społeczne, tam nigdzie i nigdy nie obejdzie się bez tego nazwiska.

Po zajęciu przez władze polskie ziem wschodnich, pierwszy był dr. Hurwicz, który zgłosił się do specjalnie przysłanego tam urzędnika M. C. Wewn. w sprawach paszportowych, z prośbą o przyznanie mu obywatelstwa. Ow urzędnik oświadczył, że dr. Hurwicz pewnie jest obywatelem polskim, chodzi tu tylko o formalność wydania paszportu. Poleciał mu wstrzymać się z tem jeszcze do czasu aż go zawiadomi w tej sprawie starostwo.

Istotnie w r. 1921 starostwo łunińskie zawiadomiło dr. Hurwicza do siebie i polecilo mu wnieść podanie o paszport. Podanie to złożono w starostwie w r. 1921. Rok cały leżało „pod sukmem”, poczem przesłano je do województwa, skąd po paru miesiącach wysłano do M. S. W.

W ministerjum przetrzymywano sprawę 8 miesięcy.

W r. 1923 dr. Hurwicz zwrócił się do M.

skim, wspólnie bowiem używali kradzionych sum, bawiając się i rzucając pieniądze na prawo i lewo. Zwróciło to nawet uwagę policji 14-go komisariatu, która też od pewnego czasu miała paszków na oku. Nadużycia przeprowadzali w ten sposób, że wypełniali fikcyjną kwestjonariusze lekarskie, na zasadzie których ubezpieczeni otrzymują środki na swe utrzymanie w czasie choroby.

Wszyscy trzej należeli do chadeckiego związku pracowników K. Ch., utworzonego specjalnie w celu rozbiicia istniejącego na terenie K. Ch. związku klasowego.

Wszyscy trzej przyjęci byli do Kasy na podstawie polecenia ks. M. Godlewskiego i zmarłego ks. Lutosławskiego.

S. W. zapytaniem, co się dzieje z jego sprawą. W M. S. W. jeden z urzędników oświadczył dr. Hurwiczowi, że jego sprawa wcale do ministerjum nie wpłynęła, dopiero idąc za wskazówkami dr. Hurwicza, akta znaleziono i powiedziano mu, że niema przeszkód żadnych w wydaniu paszportu, i że wkrótce paszport otrzyma.

Od czasu wniesienia podania upłynęło 3 i pół roku! Lekarz powiatowy z Łunińca dr. Kowalski „poradził” dr. Hurwiczowi, żeby wydanie paszportu jest w toku, by przypadkowo M. Z. P. nie wstrzymało mu praktyki lekarskiej. Dr. Hurwicz tak postąpił ku swojemu nieszcześciu, gdyż przypomniał się w ten sposób M. Z. P., które natychmiast wykonywanie praktyki mu wstrzymało!

Zwrócono się następnie do M. Z. P. zapytaniem, co skłoniło M. Z. P. do tego kroku. Odpowiedziano, że pewne instancje nadesłały złą opinię o dr. Hurwiczu!

O ile naprawdę tak było, to pierwsze instancje postąpiły w sposób wysoce niewłaściwy, a nawet wprost nieuczciwy. Powodowano się tu pewnie względami natury czysto osobistej. Może konkurencja lekarska? a może i co innego? Dr. Hurwicz jest żydem — to wystarczy dla pewnych instancji.

Wstrzymywanie praktyki lekarzom wobec optakanych stosunków zdrowotnych w tych stronach jest doprawdy skandalem.

Nie pierwszy to wypadek tego rodzaju na Kresach. Podobne szykany lekarzy były i w Pińsku, lecz władze cofnęły niefortunne swe zarządzenia.

Mamy nadzieję, że to samo będzie i w sprawie dr. Hurwicza.

Kresowiak.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka

zwraca się do ogółu Towarzystek i Towarzystów z gorącym apelem, aby wobec zbliżających się świąt Wielkanocnych nie zapominali o sierotach robotniczych.

Nieodzowna rozbudowa Schronisk, oraz utrzymanie zgórą 110 dzieci wymaga olbrzymich sum. Całkowite utrzymanie dziecka wraz z pomocami szkolnymi wynosi obecnie zgórą 2 miliony dziennie. Miesięczne utrzymanie 80-ciu dzieci w Helenowie, wraz z personelem wynosi około 6 miliardów mk. Utrzymanie zaś drugiego Schroniska w Amelinie, liczącego 30 dzieci, wynosi zgórą 2 i pół milijarda mk. miesięcznie.

Kupno dwóch krów wysoko-mlecznych wyniosło w lutym r. b. 2 milijardy, 620 milionów mk. Dzieci uczęszczające do szkół w Warszawie, mieściły się narazie w Pogotowiu Opiekunchem w Amelinie. Obecnie Min. odbiera ten pawilon, co zmusilo Wydział Rob. do rozpoczęcia budowy „Domu Dziecka” w Warszawie.

Materiał zakupiony na tymczasowe 3 domki typu szkolnego przedstawia wartość 10 miliardów mk., zakupienie reszty materiału, oraz z robocizną przy budowie, wyniesie około 20 miliardów mk.

Wielkie trudności finansowe, z jakimi Wydział ustawicznie borykać się musi, nie pozwalają na zaopatrzenie dzieci w letnie ubranka i obuwie.

Towarzysze i Towarzystki! Nie pozwólcie, aby sieroty robotnicze, uczęszczające do szkoły, były bose i licho odziane! Spieszcie z pomocą, nie zapominajcie o sierotach!

Uini, że pomoc Wasza i tym razem nie zawiędzie, prosimy gorąco o łaskawe składanie ofiar w Adm. „Robotnika”, lub w Wydziale Rob., Warecka 7.

„Wojna i Pokój”.

Broszura tow. posła dr. Liebermana.

Spółdzielnia wydawnicza księgarska „NOWE ŻYCIE” rozpoczęła wydawanie równoległej do „LATARNI” drugiej serii broszur — nieco obszerniejszych, a więc mogących gruntownie omawiać poszczególne zagadnienia życia społecznego. Ta druga seria nazywa się „KSIAŻNICA NOWEGO ŻYCIA”. Głównym kierownikiem i organizatorem tego przedsięwzięcia wydawniczego, mającego tak doniosłe znaczenie dla partji, jest senator tow. Ksawery Prauss, który z niezwykłą energją, poświęceniem i talentem organizacyjnym zabrał się do zreorganizowania wydawniczej pracy partyjnej.

Jako drugi zeszyt „KSIAŻNICZY” wyszła niezmiernie interesująca i zwłaszcza w dobie przedmajowej aktualna książeczka tow. posła Liebermana p. t. „WOJNA I POKÓJ”. Tow. Lieberman, wioleoltni pracownik w wojskowych komisjach parlamentu austriackiego i Sejmu polskiego, nasz socjalistyczny referent w wielu doniosłych ustawach wojskowych, jest doskonałym znawcą spraw, związanych z wojskowością. Zwłaszcza, że łączny znajomość rzeczy wojskowych z doskonałym orientowaniem się na terenie polityki międzynarodowej. Nie będziemy tu streszczać pracy tow. Liebermana. Niezawodnie każdy z nas dokładnie przeczyta tę broszurę, napisaną świetnie, a przytem — co najważniejsza dla czytelników-robotników — niezmiernie popularną. Autor kończy gorącym wezwaniem DO POKOJU POWSZECHNEGO.

W dniu 1 maja, poświęconym idei zbratania narodów, należy masowo kołportować broszurę tow. Liebermana. Referentom majowym praca ta także odda rzetelne usługi.

Kronika polityczna.

Z ZA MURÓW WIĘZIENNYCH.

We wczorajszym Nr-ze „Robotnika” podaliśmy za „Kurierem Porannym” wiadomość o treści rozmowy skazanego na śmierć Bągińskiego z posłami: Kozickim i tow. Pragierem. Dowiadujemy się, że treść rozmowy w „Kurjerze” podana została zupełnie fałszywie. Ani Bągiński, ani Wieczorkiewicz w rozmowie z posłami nie wymienili wcale nazwisk Piłsudskiego i prok. Janczewskiego. Bągiński oświadczył, że jest komunistą, ale do organizacji terrorystycznej nie należał i że jest ofiarą prowokacji. Wieczorkiewicz powiedział, że przekonanowo uważał się za najbliższego N. P. R.

POCZTÓWKI Z PIĘŚNIAMI ROBOTNICZEMI.

Nakładem Wydziału Finansowego C. K. W. na rzecz „Centralnego Funduszu Prasowego P. P. S.” zostały wydane 4 pocztówki z pieśniami robotniczymi:

„Międzynarodówka”.
„Czerwony Szlendar”.
„Na barykady”.
„Gdy naród do boju”.

Cena sprzedażna każdej pocztówki 150 tys. mk. Organizacjom partyjnym i robotniczym z rabatem ¼.

Zamówienia adresować: Sekretariat C. K. W., Warszawa, Warecka 7.

Warsz. Spółdz. Stowarz. Spożyw.

w Warszawie, z odp. udziałami.

ZARZĄD I BIURO:

Grzybowska 51. Tel. 41-94.

Skl. № 1 - Wolska 104	Skl. № 11 - Wolska 52
" " 2 - St. Miasto 21	" " 12 - Chłodna 26
" " 3 - Żelazna 31	" " 13 - Czerniak. 206
" " 4 - Grzybowska 69	" " 14 - Solec 103
" " 5 - Chłodna 68	" " 15 - Dobra 79
" " 6 - Długa 74	" " 16 - Grójecka 32
" " 7 - N. Senatorska 8	" " 17 - Grójecka 49
" " 8 - Dzielna 74	" " 18 - Wikłowska 3
" " 9 - Kredytowa 16	" " 19 - Wola (Gaz.)
" " 10 - Pańska 66	" " 20 - Ludna 16

Związki zawodowe i spółdzielnie spożywców to duże bratnie organizacje proletariackie. Pierwsza walczy z wyższym fabrykantów, obszarników i producentów. Druga ma za zadanie bronić proletariusza jako spożywcy przed wyższym sklepikarzem, hurtownikami i pośrednikami handlowymi. Dlatego też działacz zawodowy winien usilnie pracować nad tym, by każdy członek zw. zawodowego należał do terytorialnej spółdzielni spożywców.

GEN. CZIKIEL NIEZDOLNY DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ.

Wobec niedawno wydanego wyroku sądu generalnego, który rozpatrując sprawę roli gen. Czikiela w zaciągach krakowskich w listopadzie ub. r. zdyskwalifikował go, jako dowódcę — gen. Czikiel stanął wczoraj przed wojskową komisją lekarską, która uznała go za niezdolnego do służby wojskowej.

Gen. Czikiel, opierając się na tem orzeczeniu zgłosił dymisję, która, jak dowiadujemy się, min. Sikorski ma uwzględnić.

Z ŻYCIA TERORYSTY ENDECKIEGO.

„Naprzód” podaje sensacyjne szczegóły z życia aresztowanego adwokata Abłamowicza, którego uwięziono w związku z wykryciem składów materiałów wybuchowych przy ul. Kochanowskiego. W czasie wojny adw. Abłamowicz był komendantem dworca niedaleko Przemysła na st. Szosnica. Pewnego razu wydał polecenie, aby wyciągnąć dwóch jadących pociągami żydów i wychłostał ich. Skutkiem tej chłosty jeden z żydów umarł. Przeciw Abłamowiczowi wdrożono śledztwo, które następnie należało znacznie rozszerzyć i adw. Abłamowicz stanął przed sądem wojskowym oskarżony nietylko o zabójstwo, lecz i kradzież. Okazało się bowiem, że z magazynów wojskowych kradł on skórę i mąkę, którą posyłał swojej matce. W czasie przewodu sądowego oskarżony zdołał udowodnić, że rozkaz bicia wydał na skutek ustnego przyzwolenia gen. Rozwadowskiego, kradzież zaś sąd wojskowy złożył na rachunek łupów wojennych!!

W czasie pobytu w więzieniu Abłamowicz rozsyłał listy do wybitnych osobistości wojskowych, zbliżonych do endecji z prośbą o wstawianictwo.

ROZŁAM W PABJANICKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ.

Jak donoszą pisma łódzkie, na ostatnim posiedzeniu Pabjanickiej Rady miejskiej nastąpił rozłam wśród chrześcijańskiej demokracji, z której wystąpił przywódca, p. Dębich.

Pozatem w Pabjanickiej Radzie miejskiej brak już 10 proc. radnych, wskutek wyczerpania się listy zastępców.

KONFERENCJE W SPRAWIE ZAJŚĆ NA KOPALNI CZELADZ.

Wczoraj tow. poseł Stańczyk odbył dłuższą konferencję z pp. min. spraw wewnętrznych i wice-ministrem sprawiedliwości w sprawie krwawych zajęć na kopalni Czelaź oraz podobnych zajęć, które zdarzyły się w przeszłości na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Tow. Stańczyk przedstawił pp. ministrom, że powtarzające się od czasu masakry robotników w Zagłębiu są powodowane nierozumnym postępowaniem tamtejszego starosty.

Pp. ministrowie odpowiedzieli, że zbadają b. szczegółowo przyczynny zajęć i wyciągną odpowiednie wnioski w kierunku ustalenia winy.

Jednocześnie tow. Stańczyk przedstawił sprawę skonfiskowania pisma „Głos Zagłębia” za to tylko, że w artykule skrytykowano postępowanie władz miejscowych podczas zajęć na kopalni „Czelaź”.

PRZYJĘCIE

W POSELSTWIE CZECOSŁOWACKIM.

W dniu 14 b. m. o godz. 8 wiecz. odbył się w posełtwie czecosłowackim obiad, wydany przez gen. Holly, attaché wojskowego republiki czecosłowackiej. Obecni byli p. minister spraw wojskowych, szef sztabu generalnego, przedstawiciele wojskowości polskiej, misji francuskiej i attaché wojskowy państw obcych.

Przyścisł ministrowi, p. W. Grabski, przyjął wczoraj posła wojskowego, p. Mayoni'ego, z którym konferował w sprawach przemysłowo-handlowych.

Warszawski O. K. R. P. S. wzywa tow. do składania datków pieniężnych na ofiary powodzi. Ofiary przyjmuje Administracja „Robotnika”.

TELEGRAMY.

Po sprawozdaniu komitetu rzeczoznawców.

OSWIADCZENIE MAC DONALDA.

Londyn, 15 kwietnia (PAT). P. R. — Na posiedzeniu Izby gmin premier Mac Donald przedstawił stanowisko rządu wobec sprawozdań rzeczoznawców. Premier powiedział między innymi: „Rząd ku swemu zadowoleniu stwierdza jednogłośnie, jak cechuje sprawozdania komisji. W mniemaniu rządu raporty rzeczoznawców cechuje bezstronność i skrupulatność. Rezolucje ekspertów spotkały się z jednogłośnie uznaniem komisji odszkodowań”. Rząd angielski ma wrażenie, że skoro komisja odszkodowań przyjęła jednogłośnie sprawozdania to odjął materiał ten cieszyć się będzie autorytetem, który zniewoli wszystkich do uznania postulatów komisji. Jest wszakże w sprawozdaniach pewien punkt, który zasługuje na omówienie. Jest nim pogląd, pierwszego komitetu, że opinia rzeczoznawców stanowi nierozdzielna całość, że w razie gdyby pewne założeń były przyjęte, inne zaś odrzucone, delegacje zrzuciłyby z siebie odpowiedzialność. Co do stanowiska rządu angielskiego, powiedział Mac Donald, to rząd ten, przygotowany jest na udzielenie całkowitego ze swej strony poparcia memorandum komitetów, pod warunkiem jednak, że uczynią to również i inne strony zainteresowane.

NIEMCY WOBEC SPRAWOZDANIA RZECZOZNAWCÓW.

Berlin, 15 kwietnia (PAT). — Gabinet Rzeszy, prezydenci państw związkowych oraz premierzy gabinetów tych państw osiągnęli całkowite porozumienie co do sprawozdania rzeczoznawców. „Berliner Tage-

Konferencja angielsko-rosyjska.

MOWA MAC DONALDA.

Londyn, 15 kwietnia (PAT). W mowie otwierającej plenarne posiedzenie konferencji rosyjsko-angielskiej, premier Mac Donald wysunął trzy punkty, stanowiące cel konferencji: 1) zlikwidowanie zobowiązań przeszłych, 2) osiągnięcie porozumienia co do uprawnień i zobowiązań, wiążących oba kraje, 3) wytworzenie podstawy do jak najszybszego wznowienia pokojowych i korzystnych stosunków. Mówiąc o zobowiązaniach i traktatach, zawartych między poprzednimi rządami rosyjskimi a Anglią, premier zaznaczył: „Zebrałmy się tutaj po to, aby z pośród masy dawnych traktatów odrzucić te, które uznamy za wygasłe, a nadać moc obowiązującą tym, na których utrzymanie zgodzimy się. W trzecim punkcie mamy do czynienia z kwestją zastąpienia traktatu handlowego przez umowę handlową i omówienie pewnych dodatkowych artykułów, uzupełniających artykuły zwykłe traktatów handlowych. Nasuwa się tutaj również kwestja usunięcia tych różnic, jakie wypływać mogą z odmiennego ducha konstytucji i systemu administracji obu krajów, a która to różnica mogłaby stanowić przeszkodę w rozwoju gospodarczych stosunków między nami. Rząd angielski życzyłby sobie omówienia kwestji propagandy i wogóle aktów nieprzyjaznych — nie dlatego, aby powracać do tych zajęć z przeszłości. Zajęcia te mogłyby być wytłumaczone wtedy, gdyby oba rządy były z sobą w stanie działań wojennych. Pragniemy omówienia tych kwestji w tym celu, aby się upewnić, że trudności tego rodzaju będą mogły być, jeśli chodzi o obecne stosunki między krajami, skutecznie usunięte.

Mamy wiele wspólnych interesów — powiedział premier — ale jeśli w tem miejscu nie dojdziemy do porozumienia, to nie sądzę, aby podobne usiłowania mogły być w przyszłości powtórzone.

Dotykając różnic konstytucyjnych i metod

Wiadomości z Niemiec.

DYMISJA MINISTRA.

Berlin, 15 kwietnia (PAT). Minister sprawiedliwości, Emminger, wskutek konfliktu, wynikłego między centrum i bawarską partją ludową, do której należy, podał się do dymisji.

ZEBRANIE AKCJONARJUSZY BANKU ZŁOTEGO.

Berlin, 15 kwietnia (PAT). — Wczoraj

W okupowanym Zagłębiu.

UKŁAD Z MICUM.

Düsseldorf, 15 kwietnia (PAT). — Przemysłowcy zagłębia Ruhry podpisali umowę, przedłużającą na 2 miesiące, ważność dotychczasowego układu z M. I. C. U. M.

NOWE ROZPORZĄDZENIE.

Koblencja, 15 kwietnia (PAT). Wysocka komisja międzysojusznicza wydała

W nowej republice.

Ateń, 15 kwietnia (PAT). P. R. — Państwo greckie nosić będzie obecnie nazwę „Helliniki Politia”. Uchodzący z Azji Mniejszej i Tracji odegrali podczas plebiscytu rolę decydującą, gdyż prawie wszyscy głosowali za republiką. Liczba ich głosów oceniana jest na 200 tys. Powodzenie idei

blat” zaprzecza pogłosce o projekcie wysłania delegatów do Paryża. Rząd wysłał jedynie notę, wyrażającą zgodę na współpracę w kierunku uregulowania sprawy odszkodowań.

Berlin, 15 kwietnia (PAT). Kanclerz Rzeszy przyjął dziś przywódców frakcji parlamentarnych, którym oświadczył, że rząd postanowił odpowiedzieć twierdząco na notę komisji reparacyjnej. Przywódcy partji przyjęli wiadomość bez sprzeciwu, z wyjątkiem partji nacjonalistów, której przywódcy oświadczyli, że rząd, nieopierający się na większości parlamentarnej, nie może brać na siebie żadnych zobowiązań na przyszłość.

Berlin, 15 kwietnia (PAT). — Wolff. Zgodnie ze stanowiskiem zajętem przez prezydentów państw związkowych i premierów gabinetów tych państw rząd Rzeszy uchwalił w dniu dzisiejszym odpowiedzieć przychylnie na wniosek komisji odszkodowań w sprawie opinii rzeczoznawców.

OPINJA RZĄDU BELGIJSKIEGO.

Bruksela, 15 kwietnia (PAT). Rada ministrów uznała, że sprawozdania rzeczoznawców stanowią właściwie podstawę do sprawiedliwego uregulowania sprawy odszkodowań.

KOMISJA ODSZKODOWAŃ.

Paryż, 15 kwietnia (PAT). „Petit Parisien” pisze, iż o ile rząd niemiecki przyjmie bez oporu sprawozdanie rzeczoznawców, wówczas komisja odszkodowań mogłaby przekazać sprawę rządowi państw sprzymierzonych jeszcze przed czwartkiem.

rządzenia w Anglii i Rosji sowieckiej, premier powiedział:

„W przebiegu waszej rewolucji stosowaliście metody, które wszędzie poza granicami Rosji wzbudziły nastroj, pełen najwyższych obaw i niechęci dla was. Sądziliście, że metody te są konieczne dla osiągnięcia waszych celów, ale dzisiaj widzicie konieczność przebudowy i nawiązania stosunków ze światem zewnętrznym, nietylko pod względem granic politycznych, lecz również pod względem ideowym.

Chcecie — zakończył premier — od nas przestrzegania konwenansów politycznych i pomocy finansowej, my zaś domagamy się będziemy od was poprawnych stosunków sąsiedzkich i uznania zobowiązań międzynarodowych. Pierwszy krok pod tym względem jest przez nas uczyniony”.

WIERZYTELNOŚCI ANGIELSKIE W ROSJI.

Londyn, 15 kwietnia (PAT). P. R. — Z kół zbliżonych do konferencji angielsko-rosyjskiej donoszą, że suma wierzytelności angielskich w Rosji dosięga 186 milionów funt. sterlingów.

W ODPOWIEDZI NA INTERPELACJE.

Londyn, 15 kwietnia (PAT). — Odpowiadając w izbie gmin na odnośne zapytania, Mac Donald oświadczył: 1) ponieważ konferencja angielsko-rosyjska daży jedynie do uregulowania kwestji spornych pomiędzy Anglią i Rosją, niema więc mowy o udziale w niej innych mocarstw, 2) żadnych informacji w sprawie traktatu japońsko-rumuńskiego premier nie otrzymał, 3) oświadczenie rządowe zostanie złożone po ukończeniu obecnej dyskusji nad sprawozdaniami rzeczoznawców, 4) proces uczonych rosyjskich w Kijowie nie jest sprawą, w której urzędowe przedstawicielstwo angielskie mogłoby się okazać użyteczne.

odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Banku Rzeszy Schachta w gmachu tego banku pierwsze walne zgromadzenie akcjonariuszy Złotego Banku Dyskontowego. Wybrano zarząd i radę nadzorczą, której prezesem został Schacht. Stopę procentową dyskonta Banku ustalono na 10 proc.

nowe rozporządzenie, określające środki, które będą stosowane po uprzednim ich ogłoszeniu drogą specjalnych rozporządzeń, a które mają na celu niedopuszczanie do jakichkolwiek przygotowań wojennych na terenie okupowanym pod groźbą surowych kar. Proponowane środki zostały przyjęte jednogłośnie przez wszystkich 3 komisarzy: belgijskiego, angielskiego i francuskiego.

republikańskiej w Peloponezie, uważanym za ostatnią ostoję rojalistów, przeszło wszelkie oczekiwania, gdyż 40 proc. tamtejszej ludności głosowało za republiką. W najbliższej przyszłości ma być ogłoszona ogólna amnestja.

Zw. Rob. Spół. Spoż. Warszawa, Wolska 44

„Robotniczy

Przegląd Gospolarczy”

(miesięcznik Zw. Rob. Spółdzielni Spożywców i Komisji Centralnego Związku Zawod. w Polsce)

poświęcony jest polityce gospodarczej i socjalnej klasy robotniczej.

Pismo to jest niezbędne dla każdego działacza robotniczego, pragnącego rozporządzać w swej pracy politycznej, zawodowej i spółdzielczej źródłowym i pewnym materiałem faktycznym.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Wolska 44, tel. 130 31,

Prenumerata roczna wynosi 4 złp. Cena pojed. egz.—40 groszy.

TYMCZASOWY PREZYDENT REPUBLIKI.

Ateń, 15 kwietnia (PAT). — Oczekiwano tu jest ogłoszenie dekretu, mianującego admirała Konduriotisa tymczasowym prezydentem republiki greckiej. Wybór prezydenta odbędzie się po Wielkiej Nocy.

O kontrolę wojskową w Niemczech.

Paryż, 15 kwietnia (PAT). Wczoraj na Quai d'Orsay zebrała się konferencja ambasadorów celem rozpatrzenia spraw bieżących, w szczególności zaś ostatniej noty niemieckiej, dotyczącej międzysojuszniczej kontroli wojskowej.

Sprawa kolonistów niemieckich w Polsce

Paryż, 15 kwietnia (PAT). Zakończyły się tu rokowania w sprawie odszkodowań dla kolonistów niemieckich, wydalonych z Polski. Decyzja przedstawiona będzie przez delegata polskiego, p. Koźmińskiego, rządowi polskiemu.

Przesilenie rządowe w Jugosławiji

Białogród, 15 kwietnia (PAT). Przesilenie trwał. Król przyjął prezydenta skupczyny, Lubę Ivanovicza, następnie zaś d-ra Koroseca.

Nowe trzęsienie ziemi

Rzym, 15 kwietnia (PAT). — Obserwatorium w Faenzy zanotowało gwałtowne trzęsienie ziemi w odległości 10500 km.

Londyn, 15 kwietnia (PAT). — P. R. Jak donoszą z Sant Jago Chili, u wybrzeży chilijskich miało miejsce trzęsienie ziemi.

Katastrofa w Karwinie.

Praga, 15 kwietnia (PAT). — Według dotychczasowych obliczeń w czasie katastrofy kopalni w Karwinie zginęło 27 robotników a 10-ciu zostało rannych. Straty materialne obliczają na 40 milionów koron czeskich.

Trocki po rekolacjach przywrócony do łaski

Moskwa, 15 kwietnia (PAT). W najbliższych dniach Trocki powraca do Moskwy, gdzie z powrotem obejmie komisarjat spraw wojskowych. Obecnie w drodze do Moskwy Trocki zatrzymał się w Baku.

Wiadomości telegraficzne.

— Parlament angielski rozpoczyna dziś ferje świąteczne.

— Nowy parlament duński zbierze się 29 kwietnia.

— W Kłajpedzie od wczoraj strajkują robotnicy portowi. Konflikt wybuchł na tle żądań o podwyższenie płac.

— Parlament lotewski przyjął wniosek socjalnych demokratów w sprawie wywłaszczenia niemieckich właścicieli ziemskich na Łotwie bez odszkodowania.

— „Berliner Tageblatt” donosi, że francusko-rumuński traktat przymierza został podpisany wczoraj w Paryżu.

— W kopalniach węgla w Charleroi (Belgia) nastąpił wybuch gazu, pociągający za sobą ofiary. 10 górników zginęło.

— Kabel elektryczny windy, w której znajdowało się 7 osób zwiedzających kościół w Zennebecie zerwał się, 6 osób poniosło śmierć.

— Sensację wywołała w Londynie wiadomość o aresztowaniu w Dublinie lorda Ashtown. Policja dublińska odmawia udzielenia wyjaśnień w tej sprawie. Lord Ashtown stawiony będzie dzisiaj przed sądem.

— Na interpelację w sprawie procesu kijowskiego Mac Donald odpowiedział, że rząd angielski nie może w tej sprawie interwenjować u rządu rosyjskiego, dodając, że rząd rosyjski zna pogląd rządu angielskiego na tę sprawę.

— Nowa hiszpańska ordynacja wyborcza przyznaje prawo wyborze oficerom. Prawo to jednakże nie będzie przysługiwało podoficerom i szeregowym.

— W północnych Włoszech od kilku dni pada śnieg i deszcz. Na Morzu Ligijskim i Tyrolskim panują wielkie burze.

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, Wspólna 17. Telef. 229-79.

Czek. konto P. K. O. 1228.

Przygotowała dla święta robotniczego 1-go maja r. b. do masowego koportażu:

Bacność! Strzeżcie się! Socjaliści idą	180.000
Bauer — Droga do socjalizmu	270.000
Bezmiski — Dlaczego jestem socjalistką?	180.000
— Robotnicze święto majowe	60.000
Czapinski poseł. — Socjalizm czy komunizm? („Latarnia" Nr. 3)	400.000
— Dokąd idzie prowadzić Polskę?	1.200.000
— Bankructwo bolszewizmu	1.800.000
Czarski A. — Czem jest P. P. S. i do czego dąży?	90.000
Czerniawski P. — Polskie pieśni rewolucyjne	900.000
Czerwony Sztandar	900.000
Daszyński — Pogadanka o socjalizmie	180.000
— Precz z reakcją!	270.000
Dąb F. — Uciekajcie chłopcy! Socjaliści idą!	270.000
Fryk S. — Prawda ludu robotczego	270.000
Jaures J. — Do młodzieży	450.000
Jędrzejowski — Ludwik Waryński	180.000
Kielecki W. — Objasnienie programu rolnego P. P. S.	180.000
Krauz K. — Jak się narodził rząd?	450.000
Księga pamiątkowa P.P.S.	3.750.000
Kwapiński J. — Pod Rogowem	280.000
Laasale F. — Program robotników	450.000
Limanowski B. — Bolszewickie państwo w świetle nauki	120.000
— Narod i państwo	1.440.000
— Odrodzenie i rozwój narodowości polskiej na Śląsku	540.000
Lipiński E. — Inspekcja Pracy	360.000
M. Malinowski. — Zdrada piastowców	150.000
Aleksander Malinowski. — Zbiorowa księga pamiątkowa	1.500.000
Niedziałkowski M. — O co walczy P.P.S.? („Latarnia" Nr. 2)	400.000
Orwid W. — Stefan Okrzeja	180.000
Pragier A. — Uwagi o Konstytucji 17 marca	120.000
Prawda o wypadkach krakowskich 6 listopada 1923 r.	250.000
Pawczak A. — Naprawa Skarbu Rzeczypospolitej („Latarnia" Nr. 5)	400.000
Płakaty pierwszomajowe	500.000
Pocztówki z pieśniami rewolucyjnymi	150.000
Redek A. — Bohater proletariatu polskiego	360.000
Rzewski A. — Za Wolność i Lud	360.000
Smulikowski — Reakcja polska w walce z oświatą („Latarnia" Nr. 4)	400.000
Szpotanski — Kraj, w którym żyjemy	800.000
Śpiewnik Robotniczy P. P. S.	270.000
Totomjanec W. — Formy ruchu robotniczego	1.440.000
Vanderweide. — Proroctwa Karola Marksa	450.000
Wasiewski — Europa po wojnie (z mapą Europy współczesnej)	2.400.000
Weinarowska Z. — Proletariat	360.000
Wojtek — Czytaj, abyś wiedział, jak panowie na szkodę Polski i ludu pracowali	90.000
Wyrostek — Ustrój państwowy Rzecz. Polsk.	200.000
Z walki i pracy. Wyb. wierszy do deklam.	360.000
Zaremba Z. — Z zagadnień polityki socjalistycznej w Polsce	180.000
— Neutralność czy klasowość?	540.000
Dla organizacji i instytucji partyjnych odpowiedni rabat.	

B. CHECIŃSKI

Poznańska 21

Tel. 139-86

Poleca:



okrycia
kostjumy
suknie
bieliznę



NA RATY

W środę, dn. 16 b. m.

Sąd partyjny przy O. K. R. P. P. S. O godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie nr. 6, odbędzie się posiedzenie sądu partyjnego

Dom Ludowy w Warszawie. O godz. 7 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie komitetu budowy Domu Ludowego w Warszawie.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wiecz., ul. Chłodna 41 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Komitet Kolejowy P. P. S. wzywa wszystkich tow. członków Komitetu oraz mężów zaufania o bezwarunkowe przybycie na posiedzenie, w dniu 16 b. m., o godz. 6 wiecz. do lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6. Sprawa nadzwyczajnie ważna.

W czwartek, dn. 17 b. m.

Dzielnica Praska. Komitet Dzielnic Praskiej P. P. S. zawiadamia, że sekretariat dzielnicowy czynny jest w lokalu dzielnic (Brukowa 29) w poniedziałki od godz. 5 do 7, a w pozostałe dni tygodnia od 5 do 9 wiecz.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 5 1/2 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Libawska, dom Mroczkowskiego, odbędzie się posiedzenie komitetu

Dzielnica Ochota. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Grójcka 59 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Nowe-Brdno. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Syrokomki 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

O. K. R. Warszawa Podmiejska. Dnia 19 b. m. w środę o godz. 6 wiecz. w lokalu „Robotnika" (Warecka 7) odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O. K. R. Warszawa Podmiejska.

Ruch zawodowy

Komuniści w Zw. Zaw.

Dn. 30 ub. m. odbyło się ogólne zebranie warszawskiej sekcji piekarzy w Zw. mącznym, na którym z 700 członków było obecnych tylko 264-ch. Komuniści, którzy w Zarządzie nie nie robili, wylewali na zebraniu całe kubły pomoy na P. P. S. Podczas wyborów do Zarządu przeszło 5-ciu P. P. S.-owców, a 6-ciu komunistów. Chociaż komuniści przeszli w większości, mieli oni zamiar wybrać do Prezydium tylko P. P. S. - owców (aby później z błotem ich mieszać.)

Wybrani P. P. S.-owcy, wobec taktyki komunistycznej, polegającej na intrygach, warcholstwie i kłótniach politycznych, uznali niemożliwość współpracy w Zarządzie z większością komunistyczną i z Zarządem wystąpili.

Sekretariat Komisji Centralnej Związków Zawod. Zjazd pracowników miejskich.

Dnia 3 i 4 maja r. b. w sali Związku pracowników miejskich, w Warszawie, przy ul. Wareckiej Nr. 7, odbędzie się III Doroczny Zjazd delegatów Związku pracowników miejskich w Polsce, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie obrad.
- 2) Wybory prezydium Zjazdu.
- 3) Regulamin obrad i wybór Komisji.
- 4) Sprawozdanie Zarządu Głównego: a) ogólne i b) kasowe.
- 5) Sprawozdanie Centralnej Komisji Rewizyjnej.
- 6) Sprawa utworzenia Centralnego Związku pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce a) projekt statutu Związku b) ustalenie kandydatur do władz Związku 7) Walne wnioski.

Na Zjeździe mają prawo brać udział delegaci Oddziałów w stosunku 1 delegat na 100 członków i członkowie Zarządu Głównego.

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwalifikowane Okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn.	9.347.500—9.250.000—
Franki francuskie	575.000
London	40.675.000—40.350.000
Belgia	456.000—469.500
Praga	278.000—269.750
Szwajcaria	1.645.000—1.632.500
Wiedeń	132.10—131.
Włochy	417.000—414.000
Złoty fr.	1.800.000

WYGRANE PREMJI. POZYCZKI DOLAROWEJ.

W pierwszym ciągnięciu premji 6% pożyczki dolarowej, odbytem w dniu 15 b. m. publicznie w Urzędzie Pożyczek Państwowych w Galerii Luksenburga wylosowane zostały premje na następujące numery:

40.000 dolarów Nr. 767182.
Po 8.000 dolarów Nr. Nr. 583838, 609987.
Po 3.000 dolarów Nr. Nr. 426968, 136896.
Po 1.000 dolarów Nr.Nr. 934264, 286289, 056391, 641829, 717981, 572150, 329151, 470934, 273371, 046032.
Po 100 dolarów Nr. Nr. 271309, 914872, 136549, 995645, 763907, 811820, 441595, 525710, 694852, 754568, 142894, 737457, 875491, 114666, 484287, 737013, 056383, 234681, 066972, 547427, 062192, 106914, 950055, 032508, 229940, 955243, 588330, 198121, 473699, 537320.

Urzędowa tabela ogłoszona zostanie później, poczem niezwłocznie rozpocznie się wypłata wygranych w efektywnych dolarach

Główna wygrana w kwocie 40.000 dolarów wypłacona będzie przez Centralę P. K. K. P., pozostałe wygrane mogą być wypłacone przez Oddziały prowincjonalne.

Posiadaczem najwyższej premji okazał się podobno poseł chadecki, Urbański

Na raty

wykwintne gotowe garnitury i palta na skłazie i na zamówienie oraz Manufaktura wszelkiego rodzaju Specjalny dział wojskowy

Marszałkowska 52
Poleca H. Jucht i A. Solomon
uwaga po cenach zniżonych

BACZEWSKIEGO
wódki niesłodzone:
Czysta Perła
Starka
Starucha
Żytniówka

Na Raty ubiory męskie
gotowe i na obstatunek
Wytwórnia ubiorów męskich
W. Woyno
ul. Żorawia 25 m. 3. Uwaga! I piętro.

IX-ta LOTERJA PAŃSTWOWA

Pierwsza klasa. — Drugi dzień.

Główniejsze wygrane.

Zip. 506 nr 31668.
Zip. 250 nr. 49305.
Zip. 150 a-ry: 7485 40582.
Zip. 50 a-ry: 23645 45283 45577.
Zip. 40 a-ry: 9423 16581 29233 35258.
Zip. 30 a-ry: 405 2061 21961 39386 46037.
Zip. 20 a-ry: 350 431 9856 9998 10937 11475
11759 12484 13440 16567 18604 18882 19564 19894
20557 20692 22097 22424 24233 24628 26962 28184
28924 30511 31777 32567 33426 36344 39389 42206
42685 48199 45936 49473.

KRONIKA.

BOMBY NA PLACU GRZYBOWSKIM.

Wczoraj rano policja została zawiadomiona, że na skwerze placu Grzybowskiego wprost Kościoła Wszystkich Świętych leżą dwie bomby. Istotnie — wysłani na miejsce policjanci znaleźli na wskazanym miejscu dwa granaty i luźny karabinu wojskowego dawnego typu austriackiego. Kto przedmioty te podrzucił, nie zdołano ustalić.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 11,0, najniższa 0,8.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: ciepły, zachmurzenie umiarkowane, słabe wiatry z kierunków południowych.

Zwalniają rekrutów ur. w 1901 i 1900 r. W końcu kwietnia, t. j. pomiędzy 26 a 30 włącznie, nastąpi zwolnienie z wojska i przeniesienie do rezerwy rocznika zasadniczego poboru 1901 oraz wschodnio-małopolskiego rocznika 1900.

Przebieg popisowych rocznika 1903. W środę, dn. 23 b. m., rozpoczyna się na terenie całej Polski wojskowy przegląd popisowych rocznika 1903. Wcielanie rocznika 1903 do wojska nastąpi dopiero w jesieni, pomiędzy 1 a 7 października r.b.

Przebudowa węża warszawskiego. W ubiegłym tygodniu rozpoczęto murowanie sekcji 3 i 4 południowej ścianki oraz sekcji 10, 11 i 12 północnej ścianki tunelu. Podjęte też zostały roboty ziemne związane z wykopem sekcji 5, 6, 7, 8, i 9 południowej ścianki tunelu. Główny wykop tunelu posiada już długość trzysta metrów i prowadzony jest w dalszym ciągu. (b.)

Mleko. Wydział zdrowia magistratu m. Warszawy aprobował projekt przepisów obowiązujących w przedmiocie handlu mlekiem i jego przechowywania, opracowany przez specjalną komisję. Projekt ten przesłany będzie wkrótce do zatwierdzenia magistratowi i radzie miejskiej. Chodzi o ostateczne uregulowanie handlu tym artykułem pierwszej potrzeby. (b.)

Zrzeszenie Kierowników Zakładów Graficznych w Rzeczypospolitej Polskiej zostało zatwierdzone przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych w dniu 19 marca 1924 r. Jako założyciele figurują: Roman Mathia, zarządzający drukarnią L. Bogusławskiego, Warszawa, ul. Świętokrzyska 11, tel. 195-52; Wacław Zajczkowski, zarządzający drukarnią „Robotnika”, Warszawa, ul. Warecka 7, tel. 120-13 i Leonard Szafranski, zarządzający drukarnią „Rolniczą”, Warszawa, ul. Złota 24, tel. 9-68. Zapisy na członków przyjmują i udzielają informacji organizatorzy.

Celem nowego zrzeszenia jest szerzenie wiedzy zawodowej wśród członków, zajmujących jakikolwiek bądź stanowisko kierownicze w zakładach graficznych, za pomocą odczytów, pogadarek i wszelkiego rodzaju wydawnictw.

Portmonetka czarna i matrykuła szkolna na nazwisko Reginy Bartensteinówny są do odebrania w Redakcji „Robotnika” pomiędzy 1-szą a 2-gą godz. popoł.

WYPADKI.

Zamordowanie 8 osób. W nocy z 8 na 9 b.m. dokonano zbrojnego napadu rabunkowego na dom mieszkalny w kolonii Oleszkowicach pow. Łuckiego, Gustawa Holtza. Bandyci zamordowali na miejscu z pomocą broni palnej rodzinę Holtza i służbę jego — ogółem 7 osób, jedną zaś ciężko ranił, która nazajutrz po dokonaniu operacji również zmarła.

Straszny wypadek przy pracy. Wczoraj rano 54-letni Bolesław Konopski, laborant z laboratorium chemiczno-farmaceutycznego przy aptece F. Wieckowskiego (ul. Marszałkowska 40) z pomocą drugiego pracownika, stoczył do piwnicy beczkę napelnioną wazeliną ważącą 80 kg. W czasie tej czynności beczka stoczyła się w bok i przeszła po Konopskim, który upadł nieprzytomny. Lekarz Pogotowia stwierdził pęknięcie kręgosłupa, potłuczenie brzucha oraz rany tłuczone nosa i, po udzieleniu pomocy, przewiózł Konopskiego w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Utonięcie czterech policjantów. Komenda policji 16 okręgu wileńskiego donosi, że dnia 7 b.m., podczas powodzi utonęło czterech posterunkowych 18 kompanii policji granicznej: Władysław Kolo-dziejczak, Władysław Sołtyś — z posterunku Wiaty oraz Władysław Hajzer i Jan Czajpa — z posterunku Czempioły. Ciało dotychczas nie znaleziono.

Krwawe posuchunki małżeńskie. Stróż domu Nr. 47 przy ul. Nowolipki, 50-letni Antoni Denarowski, powróciwszy z miasta pijany zaczął awanturować się, przyczem bił paskiem 5-letnią córkę Polcie. Gdy żona Denarowskiego, Wiktoria i syn, 13-letni Edward stanęli w obronie Polci, wtedy pijany awanturnik powalił żonę na łóżko i schwytywał ją za szyję zaczął dusić. Napadnięta wyrwała się z ręki swego oprawcy i schwytywszy długą szczerokę do zamiatania, uderzyła go tak silnie w głowę, że Denarowski zalał się krwią. Lekarz Pogotowia stwierdził dwie rany tłuczone na głowie i, po opatrunku, pozostawił ranionego na miejscu.

Z sądów.

Idea adw. Rotlewiego.

W piątek, 11 b. m., toczyła się przed sędzią pokoju sprawa pomiędzy właścicielem domu przy ul. Leszno Nr. 87, a kooperatywą szkolną „Nasza szkoła”

Właściciel domu wnosil o eksmisję szkoły, mieszczącej się w jego domu, motywując zadanie zmiany właściciela lokalu. Lokal przedtem należał do Towarzystwa „Nasze dzieci”, obecnie zaś — do kooperatywy „Nasza szkoła”.

Obrońca „Naszej szkoły” przyznawał, że istotnie Tow. „Nasze dzieci” zostało zamknięte, ale lokal zajmowała szkoła, nie zaś towarzystwo, a szkoła z dziećmi i personelem nauczycielskim została ta sama.

Sąd zadanie eksmisji odrzucił. Nie będzie jednak od rzeczy podkreślić zachowanie się obrońcy właściciela domu, adw. Rotlewiego.

Kiedy obrońca pozytywnej kooperatywy wskazał na okoliczność, że władza, która zawieszala działalność towarzystwa, wcale nie chciała zamknąć szkoły, adw. R. na to odparł, że skoro zamknięto towarzystwo za szkodliwą działalność, to nie należy bronić kooperatywy szkolnej, której działalność jest również szkodliwa.

Widocznie sąd adw. Rotlewiego o szkole zadęży od — interesu kamienicznika.

Proces contra T-wo Kredytowe Ziemięskie.

Wczoraj sędzia pokoju 21-go okręgu, St. Lopatto, rozstrzygnął b ciekawą sprawę, w której wyrok może stać się precedensem dla wielu podobnych spraw. Jako powód wystąpił Arsen Żmiedziński, żądając od Towarzystwa zwrotu równowartości włożonych przed wojną 5 rubli.

Sąd pokoju, wychodząc z założenia, że waluta rosyjska była pieniądzem złotym pełnowartościowym i wobec tego powód, jako wierzyciel T-wa, powinien otrzymać równowartość wedle paritetu złota w walucie polskiej obecnie obowiązującej,

zasądził

na rzecz Arsena Żmiedzińskiego od T-wa Kredytowego Ziemięskiego 10,77 złotych polskich czyli 19 milj. 386 tysięcy marek i 3 miliony marek kosztów sądowych.

Teatr i muzyka.

PREMJERA W TEATRZE „NOWOŚCI”.

„Medi”, operetka w 3 aktach z muzyką Roberta Stolza.

Pewien hrabia (znowu mamy do czynienia z jednym hrabią, jednym baronem i jednym „von”) zawiera sezonowe małżeństwo z własną siostrzenicą nazwiskiem Medi, poto, aby po kilku tygodniach mogła się z nim rozwieść i już, jako rozwódka, wydać się ponownie żoną za barona; baron bowiem bardzo ją kocha, ale zarazem kocha jeszcze bardziej spadek po „ciotce”, który jednak tylko pod tym warunkiem otrzyma, jeśli się pobierze z rozwódką

Inde conflictus Czyli na tem jest osnuta fabuła operetki. Aha! jeszcze trzeba dodać, że wójcio alias prowizoryczny mąż kocha swoją tymczasową żonę, ona — jego też, no i w rezultacie wszystko kończy się, jak — w operetce. Nie rozchodzi się. Szkoda tylko, że musi się na ten rezultat czekać aż trzy akciska, bez uroku do północy. Zmiał się Dyrekcjo! i na następnych premierach rób krótsze paazy.

Gdyby nie p. Dobosz - Markowska, która jest śliczna, filuterna, przemila i śpiewa ładnie, p. Relewicz-Ziemińska, wyglądająca bardzo interesująco i tańcząca zgrabnie, p. Zdanowicz, już zdaje się od pewnego czasu powoływany do ról szpakowatych i jeszcze kilka innych pań i panów — można by się serdecznie wyndzić.

Ale dzięki właśnie artystom nie nudzimy się tak znów kompletnie. Muzyka Stolza — nie przeszkadza. Odzywa się, gdy trzeba tańczyć, politycznie miłoty, gdy aktorzy „robią” scenę miłosną, a wogóle zaletą jej jest, że niema wygórowanych pretensji i zadowala się rolą akompanjamentu.

Dyryguje p. Górzyski. Muszę zaznaczyć, że, co naprawdę jest dobre i zauważyć się daje, jeśli ktoś ten element przedstawienia interesuje — to przekład polski p. Domańskiego. J. R.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen”. W poniedziałek po południu „Straszny dwór”; wieczorem „Noc letnia”

Teatr Rozmaitości. Dziś „Żywy Buddha”. W poniedziałek po południu „Zbudowana”; wieczorem „Żywy Buddha”

Teatr Letni. Dziś „On, ona i mama”. W po-

niedziałek po południu „Dzwonek alarmowy”; wieczorem „On, ona i mama”

Teatr Reduta. Dziś o godz. 8 1/2 wiecz. i jutro o godz. 6 „Stabat Mater” i „Historja o mecie pańskiej”

Teatr Polski. Dziś i w niedzielę „Cyrano de Bergerac”

Teatr Mały. Dziś premiera „Świerszcza za koniem” Dickensa.

Teatr Komedja. Dziś i w niedzielę „Proces rozwodowy”. W próbach komedja Z. Nowakowskiego p. t. „Tajemniczy pan”

Teatr Nowości. Dziś i w niedzielę „Medi”

Teatr Wodewil. Dziś i w niedzielę „Najpiękniejsza z kobiet”

Teatr Stańczyk. Dziś ostatni raz „A kuku?”. W poniedziałek premiera nowego programu

Qui Pro Quo. Codziennie program jubileuszowy

Z Filharmonji. Jutro odbędzie się wielki koncert religijny, na którym wykonane będzie między innymi oratorium Haydna „Siedm słów Zbawiciela”. W wykonaniu tego dzieła weźmie udział orkiestra filharmoniczna, chóry „Lutni” i soliści w osobach p.p. Comte-Wilgockiej, Skoniecznej, Kowalskiego i Skoczylasa. Program koncertu uzupełni gra na organach p. Karnaszewskiego, śpiew solowy p. Comte-Wilgockiej (fragmenty ze „Stabat Mater” Rossiniego) oraz szereg numerów orkiestrowych (wyjątki z „Parsifala” Wagnera i in.). Dyrygować będą p.p. Fiteiberg i Maszyński

Z sali Konserwatorium. Dziś o godz. 8,15 w sali Konserwatorium II-gi i ostatni recital fortepianowy Alfreda Hoehna. Program zawiera utwory Beethovena — Hammerklavier - Sonate, Schumann — Karnawal, Hindemitha’a.

Koncert religijny na budowę pomnika Chopina. W czwartek, 17 b. m., w „Varsavia - Colosseum” (Nowy Świat 19) odbędzie się koncert religijny, w którym weźmie udział przeszło 300 osób pod ogólną dyrekcją A. Dolżyckiego. Wykonane będą dzieła tej miary, jak: 1-szy akt „Parsifal”, Uwertura Wielkanocna Rimskija-Korsakowa, „Eliasz” Mendelsohna oraz wspaniałe utwory religijne Gounoda, Bacha i in.

Koncert religijny orkiestry reprezentacyjnej. W czwartek o godz. 8 wiecz. w sali „Wodewilu” odbędzie się koncert religijny orkiestry reprezentacyjnej. Na program składają się: fragmenty z o-

ratorów: Stabat Mater — Rossiniego, Eliasz — Mendelsohna, Maria Magdalena — Masseneta, arie: Chopina, Moniuszki, Cherubinięgo, Haendla, tudzież Cud Wielkopiątkowy z Parsifala — Wagnera.

Z TEATRÓW ŚWIETLYCH. VARSAVIA. — „Karuzela życia”.

Obrazy wytwórni szwedzkich i norweskich odznaczają się prawdziwym wykwintem. Są zawsze umiarkowane w sensacyjności, efektowne zewnętrznie i ładne, a przedewszystkiem proste w pomysle. „Karuzela życia” odpowiada tym wszystkim warunkom.

Szczęśliwe małżeńskie pożycie eks-artysty cyrkowego zakłóca intruz, obcy przybysz, troszkę piak niebieski, troszkę gieldziarz, ateryzysta, jednym słowem osobistość o mniej powierzchowności, lecz mniejszej wartości wewnętrznej. Mąż podejrzewając zdradę (która czy została spełniona — to raczej wiedzieć dobry Bóg i autor, ale nie publiczność) porzuca dom żony (bogatej) i wraz z synem powraca do dawnego życia w cyrku. Biedna kobieta odrzucona przez męża a rozczarowana w nieczasy (czy doszłym) kochanku, pragnie ocalić syna, który ma być „żywym celem” podczas popisów strzelniczych w cyrku.

Miłość dla dziecka godzi zważnione małżeństwo — i znów szczęście powraca.

Taka jest treść. Przyznać trzeba, że sytuacje pomyslane z całym artyzmem i dzięki temu całość wypadła nadzwyczaj efektownie. Napięcie dramatyczne jest wyborne, akcja toczy się z temperamentem, szereg scenek charakterystycznych z życia zakusowego cyrku oraz obrazki z gieldy — rozmaicają wyborne sztukę.


Gra artystów spokojna i zrównoważona słonowała się wybornie z wystawą obrazu

Zdjęcia odznaczają się wykwintem kolorytu i przedziwną ostrością.

Społ.

Nadzwyczajny Walce Zgromadzenie R.K.S. „Skra”.

Dn. 27 b. m. o godz. 11-ej w pierwszym terminie, o godz. 12-ej w drugim — odbędzie się Nadzwyczajne Walce Zgromadzenie R. K. S. „Skra” w sal. O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 3. Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Wybór prezydium. 3) Odczytanie protokołu. 4) Wybory uzupełniające. 5) Wjście wnioski.



Przechowywanie Futur

Okryć Dywanów

Przeprasowywanie futer do 1-go Lipca po cenach niższych

SP. AKC.

BRACIA JABŁKOWSCY

WARSZAWA BRACKA-23

WYROK

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Stopnicy na publicznem posiedzeniu dnia 22 października 1923 roku, rozpoznawszy sprawę Adolfa Dydkowskiego, oskarżonego z art. 19 ustępu 1 Ust. z dnia 2 lipca 1920 roku uznał winę oskarżonego za udowodnioną i na zasadzie 59 art. K. K. 19 ustępu, 1, 32 i 52 Ust., z dnia 2 lipca 1920 roku, oraz art. 60 i 62 przep. tymcz. o kosztach sądowych

postanowił:

Mieszkańca osady Stopnica Adolfa Dydkowskiego, lat 30 syna Antoniego uznać winnym przestępstwa przewidzianego w art. 19 ustępie 1 Ust. z dnia 2 lipca 1920 roku i skazać go na karę grzywny w kwocie miliona marek z zamianą w razie nieściągalności na areszt przez sześć miesięcy, tudzież na zapłacenie stu tysięcy marek opłaty sądowej. Wyrok niniejszy ogłosił w dziennikach: „Monitor Polski”, „Robotnik”, „Gazeta Kielecka”, a także w wieszc na lokalu sklepu skazanego na przeciąg dni czterech nastu na koszt oskarżonego.

Na skutek zaś apelacji oskarżonego Adolfa Dydkowskiego, Sąd Okręgowy w Kielcach, jako Sąd II Instancji dnia 21 grudnia 1923 roku, rozpoznawszy tę sprawę **orzekł:** wyrok Sądu Pokoju w Stopnicy z dnia 22 października 1923 roku zatwierdzić ze zmianą, że wymierzona oskarżonemu Dydkowskiemu grzywna uległa na zasadzie art. 41 Ust. z dnia 2 lipca 1920 r. zamianie na areszt przez trzy miesiące, zamiast sześciu. Zasądzić od oskarżonego Dydkowskiego opłatę sądową za II instancję w kwocie pięćdziesięciu tysięcy marek.

Sędzia Pokoju (—)
Sekretarz Sadu (—)

Komitet Stołeczno Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

Kurs Mechaników Lotniczych

Zorganizowany przez Komitet-Stołeczno Wojewódzki Lig Obrony Powietrznej Państwa wraz z Towarzystwem Kursów Technicznych rozpoczyna się 28 kwietnia 1924 r. Wykład odbywać się będą wieczorami Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów

Mokotowska 6 od godz. 6-7.

Brylanty na R A T Y.

oraz wszelką biżuterję i platery poleca

J. Gotfryd Mag. Jubil. Marszałkowska 68, Tel. 182-96.

PALTA GUMOWE

Impregnowane od 25 milionów mk., walizy, nesesery, torby damskie, teki, portfele, rekawiczki skórzane, portczochy, laski w wielkim wyborze oraz konfekcja męska

F. Szlengel, Bielańska 18, sklep.

CZYŹCZA ŻOLĄDEK

Chrojąc od rumowiznu, artrytyzmu i od odroczeń krwi do głowy

REFORMACKIE

PIGULKI APTEKI Karczewski-Tuszyński

Warszawa, TRZEBACKA 4 tel. 1371

Dr. S Jermulowicz

Szkoła 8. Tel. 408 58 b. ordyn. kliniki uniwersyt. (prof. Neisser) we Wrocławiu, Chor. skóry, wener., płciowe (niemiec) Lec. dr. reontogena d'Arsonvala Kromayera (lampa kwarcowa). Od 12-2 5-7

Dr. Feldhusen

b. st. ord. szpil. wener., skóry, niemoc, Roentgen, Wielka 6 (rog Złotej), tel. 152-13, do 11 r. 14-7 1/2.

Dr. M. Altfeld

Złota 12-2. Chor. wener., skóry, płciowe od 9-12 r. i od 5-7 1/2 w.

OBUSZENIA UKROJ.

AAA) Znana szkoła kroju, szycia, modniarstwa, bielizny, haftu A. Wiśniewskiej Niecala 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codzienne. Podręcznik dla samouków.

Okołtor Brams z Petersburga. Choroby weneryczne, skórne, płciowe. 9-3 i 5-8. Nowy-Swiat 46 m. 18. Niezamoznym ustępstwo.

Gramofony Instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Felgenbaum, Bielańska 1.

Choroby weneryczne, kórne leczy w jeknajkrótszym czasie specjalista. Przyokopowa 43-7, rog Grzybowskiej, od 4 do 7. Panie 2-4. Analizy moczu Wasserman. Specjalność leczenie rzeżączki Niezamoznym ustępstwo.

Krzosta wiedeńskie od 7 milionów, stółki czterdziest. olomany 150. łózka 45, garnitury mebl 200, szafy kuchenne 45, kredensy, sypialnie, gabinety, jadalnie tanio zbywa. wypożyczają oraz kupuje wszelkie ruchomości przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44.

Krzosta gładkie i dębowe, wypłatanie mocne od 10 milionów. Plac Trzech Krzyży 13.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Maszyny do szycia „Kasprzymiego”. Hurtowo-Detalicznie — Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

OBOWIE dla wszystkich, damskie, męskie niebywałe gw rantowanej dobroci wyrob własny ze gotówką i na raty poleca: „Adam”. Nowy Świat 37, w podwórzu.

Okazyjne garnitury 6 i 12 osobowe, zysto linae oraz obrusy 6 i 12 osobowe, na metry i odpasowane, ręczniki, chustki do nosa, prześcieradła na materace, poleca magazyn bielizny Teofil Fuks, Żorawia 33 (dom własny), telefon 17-13.

Płyty zgrane, polamane kupuj lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkie Instrumenty muzyczne. Felgenbaum, Bielańska 1.

Rowery, części zapasowe, gumy, dodatki Najtańsze źródło, Jul. Oslnski Wierzbowa 11 (w podwórzu).

Zęby natychmiastowa bezboleśnie pomoc dentystyczna cierpliwym na zęby — 2 miliony Leszno 7 telefon 53-08.

Z licytacji: patta, garnitury męskie, sportowe, patta nieprzemakalne, damskie patta, kostjumy, wybór o brzymi wykwintnej garderoby okazjnie zakupionej, licznoskie ubrania. Tania tylko gotówka. Warszawska Spółka Chrzęstowska, Wilcza 57-2, Telefon 176 91

2 MAJSTRÓW do narzędziowni (wyrob sprawdziłków i narzędzi b. dokładnych) potrzebują duże zakłady mechaniczne 1-go do hartowni i szlifierni, 2-go do działu ślusarskiego precyzyjnego i grzyarskiego. Oferuj, tylko kandydatów majstrówch duża praktykę w tych dziedzinach, kierować pod „Narzędziownia” do „Reklamy Polskiej”, Jersna 10.